

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
**na prowincji**  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 9-00

**Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:**

**20 gr.**

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstępiem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 pre. Zagranicznych o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, zmian, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

**Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.**

**Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.**

## W dniu święta narodowego

Po raz dziewiąty uroczysty dzień Trzeciego Maja obchodzimy w wolnej i niepodległej Polsce, już nie tylko jako święto narodowe, ale i państwowe. Cdy w czasach niewoli podczas galówek, do których zmuszały nas zaburzone rządy, dusze nasze, słuchając obcych, nienawistnych hymnów państwowych, tęskniły całą mocą do dnia wyzwolenia, to teraz, kiedy z największą radością i zapałem bierzemy udział w tych symbolicznych obrzędach, któremu nasz własny naród czci samego siebie i swoją niczem nieograniczoną państwowość, odczuwamy przedewszystkiem potrzebę zrobienia krótkiego rachunku sumienia zbiorowego, zestawienia naszych polskich zysków i strat w przebytych już latach wolności.

Otóż gdy spojrzymy poza siebie, gdy cofniemy się myślą ku dniom listopada 1918 i porównamy nasz stan ówczesny z tem, co jest dzisiaj, musimy stwierdzić z otuchą i dumą, że w tym czasie Państwo nasze dokonało dzieła ogromnego. Z jakiegoś tworcu mgławicowego jeszcze, nierealnego, wylaniającego się dopiero z chaosu wojny światowej, staliśmy się konkretnym i skonsolidowanym organizmem państwowym, z którego istnieniem muszą się liczyć zarówno przyjaciele nasi jak i wrogowie.

Ileż trzeba było dokonać w ciągu tych niecałych jeszcze lat dziewięciu! Najpierw musieliśmy ustalić nasze płynne jeszcze granice. Wyrąbowały je nasz żołnierz swym orężem, hojnie szafując ofiarą krwi bohaterkiej w walkach z uzbrojonymi przez Austrię i Niemcy „Ukrąfcami“, z Czechami, Niemcami i bolszewikami. A równocześnie najtęższe mózgi polskie i najgorętsze serca rozwijały w Paryżu i w innych stolicach Europy gigantyczną pracę, aby dla tych granic użyła sankcję prawa międzynarodowego, aby naprawdę powstała Polska zjednoczona z wolnym dostępem do morza. I stało się to wkońcu w Wersalu, nie tak coprawda, jak pragnęliśmy, ale w każdym razie w sposób, dający naszemu Państwu możliwość mocarstwowego rozwoju.

Lecz z tą chwilą nie skończyły się walki o całość naszego terytorium. — Przyszedł tragiczny rok 1920 z klęską najazdu bolszewickiego, rok w którym Polska dzięki „cudowi Wisły“, który był cudem napięcia do największego wysiłku zbiorowej woli narodu, ocalała od komunistycznego zalewnie nie tylko siebie, ale i całą Europę.

Zabezpieczona od wroga zewnętrznego rozpoczęła Polska pracę nad swem wewnętrznym skrzepnięciem i umocnieniem się. Trzeba było zmontować od góry do dołu cały aparat administracji państwowej, rozwinąć wszechstronną pracę ustawodawczą, nadać wreszcie życiu zbiorowemu najogólniejszą podstawę prawną, jaką jest Konstytucja. A równocześnie ogrom spraw gospodarczych i finansowych, konieczność uporządkowania skarbu i uzdrowienia waluty, która

ściągnęła. Wszystkiego tego dokonano. I znów wprowadziliśmy w tych formach doskonałych, jakie ukazują ideal, ale bądź co bądź w sposób taki, że Polska ma możliwość życia, trwania i rozwijania się. Osadziliśmy się tak mocno na karcie Europy, że już nawet Niemcy zmuszeni są przyznać, że popełnili gruby błąd uważając Polskę za państwo sezonowe.

Jeśli więc spojrzymy na Państwo nasze z szerszego, europejskiego punktu widzenia, to może ogarnąć nas ścisłe uczucie zadowolenia i ufności. Jeśli jednak w rozważaniach naszych ograniczymy się tylko do tego, co się dzieje w obrębie naszych granic, wówczas głęboko ogarnąć nas musi troska. Ukaże się nam bowiem wówczas największa bolączka naszego obecnego życia państwowego: brak praworządności.

Niedostatek ten z szczególną zarysowuje się plastyką w dniu, w którym święcimy rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. Bo ten wiekopomny akt ustawodawczy naszych przodków, podejmując ogólną naprawę Rzeczypospolitej pod hasłem prawa i dopuszczając wszystkie stany do korzy-

stanu z błogotawieństwem prawa, był przede wszystkim stwierdzeniem, że tylko praworządność może państwu zapewnić byt trwały i że tylko dzięki niej może się ono ostać wśród burz dziejowych. Ten wielki testament twórców Konstytucji Trzeciego Maja zatwierdził w całej pełni Sejm Ustawodawczy, uchwalając że rocznice tej Konstytucji mają być świętem państwowym.

Tymczasem w Polsce współczesnej praworządność zagubiła się. Ten stan prawny, który stworzyła obowiązująca dotąd Konstytucja, nie odpowiada już stanowi faktycznemu. To, co było, minęło, a to, co jest, nie zostało jeszcze ujęte w formę nowego legalnego ustroju państwowego. Stąd ogólna niepewność, płynność i chwiejność we wszystkich sferach życia publicznego, co osłabia spójność Państwa i kryje największe niebezpieczeństwa na przyszłość.

Dlatego podczas uroczystych nabożeństw w dniu dzisiejszym powinniśmy przed tron Przedwiecznego zamieścić modlitwę: „O poszanowanie prawa w Polsce błagamy Cię, Panie!“

## Anglja zrzeka się koncesyj handl. na Litwie kowieńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja. (G.) „Przegląd Wluczony“ podaje z Kłajpedy, iż dyplomacyjny przedstawiciel Anglii oświadczył rządowi kowieńskiemu, że firma angielska, która chciała spławić Niemnem do Kłajpedy 100.000 m<sup>3</sup> drzewa, rezygnuje z zezwolenia litewskiego rządu, ponieważ uważa koncesję tego rodzaju za bezwartościową, tak długo, dopóki Litwa nie zezwoli Polsce zorganizować własnych polskich konsulatów na swoim terytorium. Stosun-

ki dyplomatyczne, konsularne i komunikacyjne pomiędzy Polską a Litwą muszą być ustalone zanim angielskie firmy będą mogły korzystać z koncesyj litewskich na spław drzewa na nowo.

Zrezygnowanie z koncesyj wywołało wielkie przygnębienie w kłajpedzkich kołach handlowych i przemysłowych. W Kłajpedzie twierdzą, że handel kłajpedzki zamrze, jeżeli rząd kowieński nie zmieni swej taktyki wobec Polski.

==○==

## Niemieckie pomysły

### Nowe trójprzymierze w Europie środkowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (G.) Z Berlina donoszą, nacjonalistyczna „Kreuzzeitung“ występuje za wskrzeszeniem idei trójprzymierza w Europie środkowej celem złamania przewagi Francji i usunięcia wpływu Polski.

Poszczególnymi członkami trójprzymierza w nowej postaci mają być Włochy, Jugosławia i Czechosłowacja, przy czem porozumienie tych państw ma się dokonać naturalnie pod opieką i egidą Niemiec.

## Wznowienie rokowań z p. Rauscherem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja. (zo) Min. Zaleski powrócił ma do Warszawy we wtorek rano. W związku z tem rokowania z

posłem niemieckim, p. Rauscherem, rozpoczną się najdalej w czwartek.

### POSEL RAUSCHER MA USTĄPIĆ.

Warszawa, 2 maja. (G.) „Kurjer Warszawski“ podaje z Paryża: W Paryżu rozeszła się pogłoska, jakoby poseł Rauscher miał wkrótce ustąpić. Jako

jego następcę wymieniają p. Ritha, obecnego charge d' affaires przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu.

==○==

Studnie i pompy wykonuje tanio i solidnie firma:

**Inż. Fr. DOMINIŁ**

Lwów, 29 Listopada 37. Tel. 18-55.

## Międzynarodowe Targi

w Poznaniu

od 1-8 maja 1927 roku

## JAREMCZE

Pierwszorządny pensjonat „Gorgan“

połączone od 20 maja piękne, słoneczne z komfortem urządzone pokoje z balkonami. Kuchnia wykłintna i obfita.

**W sezonie pierwszym cen znacznie niższe.**

Światło i dzwonki elektryczne. Osobna jadalnia, weranda, ogród. Tenis na miejscu. Rzeka i las w pobliżu.

Zgłoszenia Z. Fręgowski, Lwów, ul. Lindego 8, parter, tel. 25-51 lub na miejscu w Jaremczu. 4380

## Z DNIA.

**CZY BĘDZIE WSTRZYMANA PODWYŻKA KOMORNEGO?**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (zo). Ministerstwu spraw wewnętrznych zostały złożone w swoim czasie memorjały ugrupowań społecznych, domagające się wstrzymania podwyżek komornego dla lokali dwu pokojowych z kuchnią.

Sprawa ta była rozważana przez poszczególne ministerstwa, które jednak odniosły się podobno na ogół nieprzychylnie do tego projektu.

### ZMIANY W SYSTEMIE OGRANICZENIA IMPORTU.

Warszawa, 2 maja (AW.) Min. przemysłu opracowuje projekt wprowadzenia szeregu poważnych zmian w systemie ograniczenia importu. Przewiduje się skasowanie systemu kontyngentów specjalnych udzielanych poszczególnym kupcom, oraz uregulowanie kwestji samego wydawania pozwoleń na przywóz.

### KTO WYGRAŁ DOLARÓWKĘ?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (G.) W dzisiejszym ciągnięciu dolarówki padła wygrana 8.000 dolarów na numer 305.050, wygrana 3.000 dolarów na 962.786.

Po 1.000 dolarów padła na numery 118.044, 750.065, 702.835, 532.797, 052.233.

### AKCES DO KOMITETU OBRONY POLSKOŚCI M. WARSZAWY.

Warszawa, 2 maja. (AW.) Istniejący pierwotnie wśród właścicieli nieruchomości m. Warszawy projekt wysunięcia przy wyborach własnej listy został ostatecznie zaniechany. Zarząd organizacji właścicieli domów zgłosił wczoraj akces do Komitetu Obrony Polskości m. Warszawy.

## ODEZWA I MAJOWA III MIĘDZY- NARODÓWKI.

Moskwa, 2 maja (AW.) W przededniu 1 maja komitet wykonawczy III Międzynarodówki wydał odezwę do proletariatu całego świata zwracając się specjalnie do narodów kolonialnych z nawoływaniem do czynnego wystąpienia przeciw wielkiemu państwu imperjalistycznemu. Odezwą bolszewicka kończy się szeregiem hasła, z których najbardziej charakterystyczne jest — ze względu na obecną politykę zagraniczną Sowietów hasło „Precz z Ligą Narodów“.

## OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW W AUSTRJI.

Wiedeń, 2 maja (PAT.) Ostateczny wynik wyborów do rady narodowej jest następujący: 86 mandatów uzyskała zjednoczona partja mieszczańska, 71 socjalści, 8 rolnicy.

## WYBORY DO GMIN ŻYDOWSKICH W MAŁOPOLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 2 maja (zo.) Poseł Reich był u min. Dobruckiego i interpelował go, dlaczego wybory do gmin żydowskich w Małopolsce zostały odroczone. Min. Dobrucki odpowiedział, że nic o tem nie wiedział, że województwo lwowskie zarządziło wybory, a dowiedziawszy się, kazał zarządzenie odwołać, gdyż wybory do gmin żydowskich w całej Małopolsce odbędą się na zasadzie dekretu Naczelnika Państwa, który będzie rozciągnięty na Małopolskę. Wybory odbędą się prawdopodobnie we wrześniu.

## WYCIECZKA AMERYKAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA KATOLICKIEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 2 maja (G.) Dziś przybyła tu wycieczka Zjednoczenia polskiego z Ameryki w liczbie 235 osób pod przewodnictwem prezesa Zjednoczenia p. Kaźmierczyka i generalnego kapelana Zjednoczenia ks. Celichowskiego.

Gości powitał na dworcu ks. biskup Gall, sen. Bajicki i ks. Kneblewski. Ks. Celichowski podziękował w imieniu przybyłych. Popołudniu goście amerykańscy złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

## ARESztOWANIA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 2 maja (G.) Wczoraj w Warszawie aresztowano przeszło 10 komunistów, w tej liczbie wybitnego działacza L. Przybylskiego, wypuszczonego przed kilku dniami z więzienia.

## IV WYSTAWA LOTNICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 2 maja (G.) Dziś o godzinie 3 min 30 popołudniu odbyło się na terenie Łobzowianki w Alejach Ujazdowskich uroczyste otwarcie IV wystawy lotniczej, zorganizowanej przez LOPP. W uroczystości wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej.

## KATEDRA BALNEOLOGJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 2 maja (zo.) Departament Służby Zdrowia złożył ministrowi oświaty memoriał, uzasadniający potrzebę stworzenia przy jednym z Uniwersytetów polskich katedry balneologii. P. minister postulatę tę przyjął z czelwicie i obiecał poparcie. Katedra taka powstanie prawdopodobnie przy którymś z Uniwersytetów Małopolskich.

## INSTYTUT AERO - DYNAMICZNY.

Warszawa, 2 maja (AW.) W ciągu bieżącego miesiąca nastąpi poświęcenie pierwszego jedynego w Polsce Instytutu Aero-dynamicznego, wykończonego już całkowicie kosztem 900 tysięcy zł. Z tego LOPP. pokryła trzy czwarte ogólnej sumy. Po uzupełnieniu kilku drobnych urzędzeń i laboratorium Instytutu przystąpi do pracy.

Wyłącznie tylko „KINO MARYSIENKA“ wyświetla dziś

# „Maciste w klatce lwów“

## 1 maja m'nał w Europie spokojnie.

Paryż, 2 maja (PAT.) Dzień 1 maja minął zarówno w Paryżu jak i w całej Francji najzupełniej spokojnie. Dzięki poczynionym zarządzeniom zebrania komunistów odbyły się bez żadnych incydentów.

Budapeszt, 2 maja (PAT.) Dzień 1 maja przeszedł w całych Węgrzech bez żadnego wypadku.

Tallin, 2 maja (PAT.) Dzień święta robotniczego minął w całej Estonii zupełnie spokojnie.

Wiedeń, 2 maja (PAT.) Święto robotnicze 1 maja miało tak w Wiedniu, jak i w całej Austrii przebieg spokojny. W Wiedniu odbyło się kilkadziesiąt zgromadzeń, poczem olbrzymi pochód przeszedł głównymi ulicami miasta.

## W Pekinie i w Tokio również spokój.

Pekin, 2 maja (PAT.) Policja wydała zakaz urządzenia jakichkolwiek manifestacji robotniczych w d. 1 maja. Dzień ten minął zarówno w Hankau,

jak i w Szanghaju zupełnie spokojnie. Tokio, 2 maja (PAT.) Dzień 1 maja przeszedł tu spokojnie.

## Niemcy gorączkowo budują flotę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (G.) Z Rzymu donoszą: „Tribuna“ podaje dziś ciekawą statystykę urzędową, tyczącą się rozwoju budownictwa okrętów na całym świecie. Okazuje się, że w roku zeszłym Włochy zajmowały drugie

miejsce wśród państw budujących okręty, w roku bieżącym zaś przeszły w tym dziale na trzecie miejsce, ustępując Niemcom, które wysunęły się na drugie miejsce, zaraz za Anglią.

## Rada samorządowa ma się zebrać z początkiem czerwca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (zo.) Jak się dowiadujemy, nominacje członków Państwowej Rady Samorządowej mają nastąpić z końcem maja br., tak, aby je-

szcze w maju, względnie z początkiem czerwca, Rada mogła odbyć pierwsze posiedzenie.

## Depesza sz'frowa do p. Młynarskiego od pełnomocnika banków amerykańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (G.) Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“ pełnomocnicy bankierów amerykańskich, z którymi pertraktowano o pożyczkę, na desłali dziś na ręce p. Młynarskiego sz'frowaną depesze, której treść jeszcze w tej chwili nie jest wiadoma. Dotyczy ona zapewne odpowiedzi na zło-

żone ostatnio przez p. Młynarskiego żądania i uwagi co do kontraktu pożyczki.

P. wicepremier Bartel przedstawi w niki obrad Rady finansowej oraz uzgodnienie sprawy podwyżki w najbliższym czasie Prezydentowi Rzplitej.

## Lista odznaczeń w dniu 3 Maja.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (G.) Wśród kilku dziesięciu osób, odznaczonych orderem Polonia Restituta w dniu 3 Maja m. in. Krzyż Komandorski II kl. z gwiazdą otrzymali: Wacław Sieroszewski, Jacek Malczewski, gen. Babiański, prof. dr. L. Finkel, inż. L. Tołłoczko, dr. B. Motz Komandorję III klasy otrzymali: J. Beck, Wojciech Górski, pułk. dr. Rouppert, L. Kotnowski i St. Dziewulski prof. Dmochowski J. Ewert J. Krzyżanowski, prof. Zdzisław Ludkiewicz, podprok. W. de Michaelis, Orłowski,

K. Ostrowicz, dr. Papee, Jan Piłsudski, St. Piłszczyński, gen. B. Popowicz, St. Przybyszewski, prof. St. Ptaszycki, prok. Al. Rapp, prok. J. Skolimowski, prok. M. Świątkowski, dyr. Cz. Świerczewski, prez. sadu K. Wąrowski, sędzia Br. Wisznicki, prezes sadu B. Włoddek, sędzia sadu najwyż. Cz. Wóycicki i dr. Wł. Zahorski.

Krzyż oficerski otrzymali: K. Bogdanowicz sędzia okr. we Lwowie, ks. J. Marjański, A. Byszewski, Wł. Chołodecki, podprok. R. Chojnacki, dyr. Fil-

harmonii, żona posła Z. Dąbska, Adam Didur, W. Fiolek, Grzegorz Fitelberg, ks. T. Gabriel, dr. E. Gebartowski, F. Kissmann, K. Gliński, Emilia Grochol-ska, Br. Irzycki Herman, docent J. Jarkowski, ziemianin A. Juściński, J. Katoński, Paweł Kochański, wiceprez. Tow. Gosp. we Lwowie St. Kostheim, Jai. Kozicki, dr. Br. Kozłowski dyr. szpitala w Drohobyczu, M. Krzyżanowski, dr. J. Landon, K. Lechowicz, hr. Urszula Ledóchowska, W. Małcużyński, J. Marciniak, M. Maisel, J. Milherd, inż. E. Misuna, ks. Wł. Ostrowski redaktor Tygodnika Polskiego w Charbunie, St. Pisarzewska, St. Ponikiewski, E. Podhorodźki, podpułk. T. Różycki, L. Rudzka, Z. Rutkowski, K. Rybiński, ks. St. Siara, ks. Al. Siemieński, inż. E. Stecewicz, W. Strumieński, ks. A. Szolc, W. Szulcowski, St. Szyller, Sz. Włosek, Wincenty Wodzinowski, inż. M. Wojciechowski, W. Muśnicki.

Krzyż Kawalerski V. klasy otrzymał: rtm. J. Albrecht. J. Arctowska Lwów, M. Bartłowa Lwów, M. Błotnicki Kraków, Wł. Dębowski, T. Dąbkowa, M. Kelles-Krausowa Lwów, P. Kosobucki Kraków, M. Moraczewska, żona ministra, Pawłowski, E. Perkowicz i H. Sujkowska.

Pozatem szereg osób otrzymało krzyże zasługi.

## PRZECIW POLSKIM ROBOTNIKOM SEZONOWYM W NIEMCZECH.

Berlin, 2 maja (PAT.) Poseł do Reichstagu Ernest Lemmer zamieszcza w „Berliner Boersenkurier“ artykuł w sprawie polskich robotników sezonowych.

Autor artykułu oblicza, że corocznie około 30.000 polskich robotników rolnych pozostaje w Niemczech przez zimę, w czasie zaś obecnego lata pracować ich ma ponad 150.000.

Następnie Lemmer przyznaje, że nie można lekceważyć względów przemawiających za zatrudnianiem robotników polskich w rolnictwie niemieckim i że nie można załatwić sprawy przez wydawanie z dnia na dzień zakazu. Lemmer żąda uchwalenia ustawy, nakładającej na właścicieli ziemskich specjalny podatek od każdego sprowadzonego z zagranicy robotnika rolnego. Chodzi tu bowiem o utrzymanie niemieckiego charakteru tych okolic.

## NADESŁANE

(Za te rubryki redakcja nie odpowiada)

## Zawiadomienie.

Proszę up. zejnie moich P. T. dłużników by raczyli łaskawie wpłacać należne mi zobowiązania na ręce mojej siostry p. Geny Kramarzowej zamieszkałej we Lwowie ul. Króla Leszczyńskiego 1. 33. II. p. 4386n

Karla Nowoswiecka  
w Żółtkwi.



## „Renault“

SAMOCODY nadzwyczaj mocne i szykowne, specjalnie budowane na złe drogi, wygodne, elastyczne.

Cena od 1.000—2.000 dolarów ameryk. Dogodne warunki spłaty.

GENERALNE ZASTĘPSTWO

„PILOT“ Sp. z o. r.

ODDZIAŁ SAMOCODC

LWÓW, ul. Zitelona 59. — Tel. 8.

Samochody i części rezerwowe na składzie. Warsztat mechaniczny własny. — Gumy, benzyna, smary. — Tel. 8-71.

Przed zdecydowaniem kupna, jakiegokolwiek samochodu prosimy oglądać i wypróbować samochód „Renault“. 4387n

ś. 1<sup>a</sup> p.

## ADELA JANKOWSKA

wdowa po przemysłowcu i radnym m. Lwowa, właścicielka realności po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 30-go kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 64.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 3-go maja 1927 r., o godz. 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Wyspiańskiego 1. 6. na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w smutku pogrążone

Dzieci i wnuki.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ ul. Sobieskiego 16.

**W Kinie „LEW“ Dziś we wtorek 3 maja równocześnie W Kinie „KOPERNIK“**  
uroczysta premiera dwóch najpiękniejszych arcydzieł wytwórczości polskiej wytwórni „Kolos“ p. t.

## „BUNT KRWI I ŻELAZA“

wspaniały dramat sensacyjno-erotyczny osnuty na tle nowel Gustawa Danilowskiego p. t. „Ostatnie dzieło“ i „Pocłag“.  
Wzruszająca historia kobiety, w której rozpełtał się bujny temperament, głód szału i rozkoszy i historia ognistej maszyny zrewoltowanej przeciwko kobiecie, która uległa buntowi krwi.

## „KOCHANKA SZAMOTY“

Niesamowity dramat w/g noweli Stef. Grabińskiego z cyklu „Niesamowita Opowieść“ — Romans młodzieńca, opętanego kuszącymi i zmysłowymi wizjami z bezcielesną kochanką. Główne role kreują: Helena Makowska, Halina Łabędzka, Julian Igo Sym. Oktaw Kaczanowski, Wanda Zawiszanka, Leszek Owron. Scenarzysta i reżyseria: Leon Trystan. Zdjęć dokonano we Lwowie, w Krakowie (na Rynku, na Wawelu na Plantach i w innych najpiękniejszych zakątkach miasta), w Jabłonnej w pałacu hr. Potockiego oraz w Warszawie.

Po raz pierwszy dorównują powyższe filmy pod każdym względem najlepszym nawet tego rodzaju filmom zagranicznym. — Filmy te stanowią zwrot w wytwórczości polskiej. — W dniu świątecznym od godziny 3-ciej przy pełnej orkiestrze. — Początek seansów w obu kinach punktualnie o godzinie 3-ciej, w dniu powszednim o godzinie 4-tej. Wyłączna eksploatacja na Małopolskę i Wołyń: „Kolos“, Kraków, ul. Mikołajska 1. 32 — Zniżki i bilety wolnego wstępu przez pierwsze pięć dni bezwzględnie nie ważne.

Najmodniejsze i doborowe

# SUKNA

NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY DAMSKIE, PŁASZCZE I T. P.

NAJTANIEJ NABYĆ MOŻNA W FIRMIE  
**LUDWIK BAŁSKI**

LWÓW, — UL. RUTOWSKIEGO L. 7.

4341n

naprzeciw Katedry.

WEDŁUG WOLFA — p. RAUSCHER  
NIE USTĘPUJE.

Berlin, 2 maja. (PAT.) Biuro Wolfa podaje, że wiadomość, jakoby niemiecki poseł w Warszawie, p. Rauscher, zamierzał ustępować, jak stwierdzają urzędowo, jest zmyślona.

NA JAKIM POZIOMIE STABILIZOWANY BĘDZIE ZŁOTY?

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (zo.) W związku z sobotnim posiedzeniem Rady finansowej dowiadujemy się, że Rada powzięła rezolucję, w której uznaje za konieczne stabilizację złotego na poziomie zbliżonym do obecnego w związku z zamierzoną pożyczką zagraniczną.

MIN. DOBRUCKI POWRÓCIŁ Z WOŁYNIA.

Warszawa, 2 maja. (PAT.) Minister Dobrucki powrócił 2 bm. z trzydniowej podróży inspekcyjnej do okręgu wołyńskiego.

PROF. RAPAPORT W PARYŻU.

Paryż, 2 maja. (PAT.) Przybył do Paryża sekretarz komisji kodyfikacyjnej, prof. Rapaport, który odbył konferencję ze słynnym znawcą prawa cywilnego, prof. Capitant.

PERFUMERJA FRANCUSKA ZAKŁADA LABORATORJUM W POLSCE.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (zo.) Dla uniknięcia wysokich stawek celnych, szereg firm francuskich, importujących do Polski perfumy, zakłada oddziały w Warszawie. Budowa laboratorium chemicznego dla produkcji perfum, pudru, mydła i innych kosmetyków, finansowana jest przez kilka znanych firm paryskich.

ZDERZENIE POCIAGU POSPIESZNEGO Z TOWAROWYM.

Warszawa, 2 maja. (PAT.) Dnia 2 b. m. na stacji Hajduki podczas przejazdu pociągu pospiesznego nr. 409 Poznań—Kraków, pociąg ten zacerpił stopniami pięciu wagonów o dwa wagony pociągu towarowego. W jednym z wagonów towarowych została silnie uszkodzona jedna ściana. Pociąg pospieszny doznał godzinnego opóźnienia, gdyż wskutek uszkodzenia zmienić musiano skład pociągu. Wypadku w ludziach nie było.

WYNAŁAZEK KRAKOWIANINA.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja (G.) „ABC“ podaje iż do urzędu patentowego w Warszawie zgłoszony został oryginalny wynalazek. Chodzi mianowicie o buty z wymiennymi obcasami i podeszwami. Obuwie to jest tego rodzaju, że obcasy i podeszwy mogą być w razie zniszczenia z całą łatwością momentalnie wymienione na nowe. Wynalazcą jest Antoni Siekacz z Krakowa, Szereg fabryk obuwia zainteresował się tym wynalazkiem.

## Ofenzywa Czang-Kai-Szeka.

London, 2 maja. (PAT.) Donoszą z Nang Czang, prowincji Kiang-Si, że miasto znajduje się w ręku terrorystów. Wojska Czang-Kai-Szeka otrzymały rozkaz posuwania się w kierunku Nang Czangu w celu zajęcia tego miasta. W

ostatnich dniach wojska Czanga zdołały rozbroić i wziąć do niewoli 7000 ludzi armii Czeng Cziena, rekrecyjnej się przeważnie z różnych oddziałów 6-ej armii, które do niedawna zajmowały Nang Kiaj.

## Delegacja ZSSR. w drodze do Genewy.

Warszawa, 2 maja. (PAT.) W południe popołudniu przybyła do Warszawy delegacja moskiewska na międzynarodową konferencję w Genewie. Przyjechali przewodniczący delegacji Osinski oraz szereg delegatów. Na

dworcu oczekiwali delegację członkowie poselstwa sowieckiego.

Po 2-godzinym postoju delegaci o godz. 9 wieczorem wyjechali pociągiem berlińskim do Genewy.

## Nowe sztuczki Niemców śląskich Tresują dzieci polskie w szkołach mniejszości.

Katowice, 2 maja. (Tel. wł.) W związku z zapowiedzianym przyjazdem na Górny Śląsk inspektora szkolnego w Szwajcarii p. Maureta, „Polska Zachodnia“ donosi:

Niemcy w obawie, aby egzamin w szkołach mniejszościowych, prowadzony przy udziale p. Maurera, nie doprowadził do jaskrawego zdemaskowania faktu, że w szkołach mniejszościowych znajduje się duża ilość dzieci polskich, rozpoczęli na gwałt akcję, która ma ich

uchronić od kompromitacji. Pracownicy niemieckiej propagandy poddają dzieci polskie, zapisane już dawniej do szkół niemieckich, oraz takie, które mają być zapisane, wstępnej tresurze z języka niemieckiego. Przyswajają się im energicznie zwłaszcza umiejętność bezmyślnego wygłaszania modlitwy po niemiecku. Niemcy liczą na naiwność władz polskich i rzeczoznawcy p. Maurera, spodziewając się, że nikt się nie pozna na ich sztuczkiach.

## Wieczór w Teatrze Wielkim ku czci święta 3-go Maja.

ZAKAZANA PRELEKCJA.

Wczoraj o godz. 7.30 wieczorem odbył się, w myśl programu, uroczysty wieczór w Teatrze Wielkim z powodu Święta Państwowego 3-go Maja.

Widownię szczerze wypełniła publiczność, wśród której zauważyliśmy prez. Neumanna, wiceprez. Stahla i in. Wojewoda Garapich przybył dopiero w połowie programu. Zaraz po przybyciu p. wojewody złożył mu w łoży wizytę ostentacyjnie gen. Norwid-Neugebauer w towarzystwie adiutantów.

Wieczór rozpoczął chór Lutni, który odśpiewał hymn państwowy, wysłuchany przez publiczność w skupieniu stojąco.

Następnie całkiem niespodziewanie dr. Poratyński imieniem Komitetu 3-go majowego zakomunikował ze sceny, że „wskutek powodów niezależnych ani od Komitetu ani od prelegenta, prelekcja gen. Sikorskiego nie odbędzie się“.

Jak się dowiadujemy, przyczyną odwołania prelekcji był rozkaz p. ministra spraw wojskowych, który w ostatniej chwili, bo w poniedziałek wieczorem, powołując się na raport władz administracyjnych, zakazał gen. Sikorskiemu wygłoszenia prelekcji, aby nie zakłócać porządku publicznego. Równocześnie władze na ręce Komitetu wysłały zakaz odczytania prelekcji gen. Sikorskiego podczas Akademii, a p. wojewoda podał tekst oświadczenia, który wolno było wypowiedzieć w teatrze przed publicznością w tej sprawie.

Sprawa rozkazu p. ministra spraw wojskowych i nakazu władz wywołała ogólne zdumienie, gdyż na czele Komitetu 3 majowego, jak wiadomo, stoi p. wojewoda, a moralną odpowiedzialność za uroczystość, jak zwykle, miało T. S. L., instytucja wybitnie polska i nie mająca żadnych cech antypaństwo-

wych. Pod tym nastrojem i wrażeniem potoczył się dalszy ciąg Akademii.

I tak towarzystwo „Echo“ wykonało „Gaude Mater Polonia“ ks. J. Górczyckiego i polonez A. Muenchejmera „W starym dworze“. Chóry i orkiestra Tow. Muzycznego wykonały „Fantazję“ op. 80. Beethovena. Partię solową odegrała pianistka p. Maria Sottysowa, dyrygował p. Soltys. W dalszym ciągu p. Wiktorja Pastówna odśpiewała Pieśń Bony z opery Joteyki i szereg piosenek narodowych, żywo oklaskiwanych. Zakończyło wieczór misterium dramatyczne Wyspiańskiego p. t. „Królowa Polskiej Korony“, odegrane przez cały zespół artystów dramatu.

## Herbata RIEDLA

Lwów, 3 maja.

— Trzy zamachy samobójcze. Wczoraj wieczorem pozbawiła się życia, zamieszkała w Hotelu Warszawskim Franciszka Hammermannówna, licząca około 25 lat, uczennica szkoły kroju przy ul. Bourlarda 5. Wyszła wczoraj z rana ze swego mieszkania przy ul. Wronowskich 16 rękoma do szkoły, przed południem bląkała się po mieście, a po południu wynajęła pokój nr. 37 w Hotelu Warszawskim, podając, że przybywa z Drohobycza. Gdy do wieczora nie dawała znaku życia, zawezwano ślusarza, który otworzył drzwi. Funkcjonariusze policji wszedłszy do pokoju zastali trupa przystojnej, elegancko ubranej kobiety. Hammermannówna otrula się 25-gramami wernalu w pastylkach. Desperatka pozostawiła długi list, którego treść wskazuje na sprawę erotyczną, jako powód samobójstwa. W związku z samobójstwem policja poszukuje aptekarza, który sprzedał Hammermannównie tak wielką ilość trucizny. — Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się w kamienicy l. 14 przy pl. Bernardyńskim, gdzie jodyną usiłował się otruć Edward Gaweł, liczący 30 lat, zredukowany urzędnik. Przewieziono go do szpitala. — Trzeci wypadek miał miejsce przy ul. Kubasiewicza l. 3, gdzie usiłowała się otruć Anna Hryczyszyn, 23-letnia służąca. Po wodem zawiedziona miłość.

## GRAD W DEBICY.

Kraków, 2 maja. (PAT.) „Kurier Codzienny“ donosi z Debicy, że w niedzielę popołud. spadł tam wielki grad niszcząc zasiewy w promieniu 3 kilometrów. Pola pokryły grube warstwy bryłek lodu. Pociąg zdrażający do Debicy musiał zwolnić biegu.

## ZASŁUŻONY PILOT.

Warszawa, 2 maja. (Radio.) Pilot Aerolotu, Długoszewski, lotem dzisiejszym Warszawa—Wiedeń zamknął 250.000 kilometrów przebytych przez siebie.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## IDEALNA PASTA DO ZĘBOW KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 4272

## JUŻ NADESZŁY

Ostatnie nowości  
na wiosnę i lato dla Pań  
do firmy

**Antoniowego Uwiery**  
Lwów — ul. Halicka 10.  
Do filii w Tarnopolu — Drohobyczu  
i w Stryju również n2999

## Przegląd prasy.

„Warszawianka” w artykule korespondenta rzymskiego porusza raz jeszcze sprawę włoskiej „Karty Pracy” pisząc:

W ideologii faszyzmu wszystkie klasy społeczne muszą się wzajemnie zrozumieć i uznać. Nawet najprostsze umysły są w stanie zrozumieć, że nieprzerwana ciągłość produkcji jest pierwszym warunkiem rozwoju przedsiębiorstwa, że podstawą każdej wielkości jest zgoda i że wszystkie egzystencje muszą być podporządkowane idei wszystkim droższej, bo zabezpieczającej dobro wszystkich, t. j. idei państwowości. Tym postulatem faszyzm godzi wszystkie klasy, godzi politykę z koncepcją ekonomiczną.

Tegoroczne święto pracy przejdzie do historii, bo jest datą ogłoszenia przez Wielką Radę Faszystowską Karty Pracy. Narazie jest to rezolucja Wielkiej Rady, ale w komunikacie tegoż posiedzenia jest zapowiedź wprowadzenia ogłoszonych postulatów do prawodawstwa. Wiadomo, że Mussolini stwarza kompleks praw, odpowiadających nowym pojęciom i nowym wymaganiom społecznym. Tak, jak kiedyś Angielska Magna Carta Libertatum była przez kilka stuleci podwaliną parlamentaryzmu, Włoska Karta Pracy przeznaczona jest na podstawę nowego ustroju społecznego. Jest dokumentem historycznym, urzeczywistnieniem programu teoretycznego na gruncie prawnym, jest praktyczną formą nowych koncepcji socjalnych o syndykalizmie narodowym i ruchu robotniczym.

Karta Pracy wychodzi z założenia równości praw i obowiązków klas społecznych. Pojęcie obowiązków wynika z przyznania pewnej wartości moralnej i dla klas społecznych jest zdobyczą jak i pojęcie prawa. Na tym gruncie faszyzm widzi możliwe urzeczywistnienie dążenia pełnego godności do dobrobytu i wyższych form kultury.

Faszyzm jest wyrazem nowoczesnej świadomości o konieczności przewyższenia się, zdobywania lepszych form istnienia, produkcji jak najszerzej pojętej. W ramach własnego temperamentu każdy w nocy śni o czynach, których nazajutrz ma dokonać: oto streszczenie dynamicznej intuicji życia Italii dzisiejszej.

Faszyzm wciąga do tego rozmachu najszerze rzesze i Dyrektoriat Narodowy w odezwie do ludu w dzień święta Pracy głosi:

— Pracownicy Italii! Należy od razu rozpalone uczucie w tej epoce historii Italii, które wypełni nasze stulecie. Przez tryumf Faszyzmu i Korporacje nie jesteście bezmiennym proletariatem, lecz jesteście wybranymi synami wielkiej ojczyzny, biorącymi pełny udział w jej woli i w jej przeznaczeniu.

Tekst Karty Pracy ujęty jest w trzydzieści paragrafów. Nie jest ona konstrukcją teoretyczną. Jest sformułowaniem stosunków, które od pięciu lat powoli układać się zaczęły i dzisiaj są faktem dokonany.

Pojęcie ojczyzny i pracy, humanitarne zasady w stosunkach wzajemnych i szerokie uwzględnianie kulturalnych potrzeb stawiają Kartę Pracy na poziomie moralnym nie doścignionym dotąd przez żadne ustalenie sformułowania stosunków społecznych. Państwo świadome swych prerogatyw uznaje we wszystkich obywatelach twórców bogactwa ludu i całego narodu, łączy pojęcie pracy z pojęciem ojczyzny. Faszystowskie rozwiązanie społecznego problemu wzbudza zainteresowanie w całym cywilizowanym świecie. Eksperyment faszyzmu, naocześnie stwierdzony i uznany przez Winstona Churchilla wpłynął bezwzględnie na ujęcie w pewne normy bezrobocia przez prawodawstwo angielskie.

Italia jest świadoma potęgi swej ideologii i z gorącą wiarą widzi w urzeczywistnieniu swych ideałów nową misję cywilizacyjną.

„Głos Prawdy” dziwi się — co jest i nie jest dziwnem — że prasa polska przyjęła z zachwytem włoską kartę pracy, która dla „Głosu Prawdy” jest niezbyt oryginalnym elaboratem faszyzmu, będącym raczej psrą mieszaniną socjalistyczno - kapitalistyczno - komunistycznych zasad organizacyjnych.

Nie będziemy się wdawać w szczegóły tej osobliwej „konstytucji”, która, choćby ze względu na swoją genezę, na natrucenie jej narodowi, jest słowem tego żywemu zaprzeczeniem. Wystarczy powiedzieć, iż syndykaty pracobiorców i pracodawców, mające być traktowane w drodze równości i zrzeszające się swobodnie są podporządkowane syndykatom „prawnie uznanym i poddanym nadzorowi państwa”. Oczywiście, w sytuacji obecnej „prawnie uznanymi” mogą być tylko syndykaty i związki faszystowskie. Ale tego nie dość! Projekt ustawy zawiera, według „Times’a”, klauzulę, iż te uznane związki, reprezentujące wobec państwa daną gałąź wytwórczości, ma-

ją zgrupować w sobie minimum dziesiątą część tych, w imieniu których występują. Innymi słowy, 10 proc. pracowników lub pracodawców, należących w danej gałęzi do obozu faszystowskiego, może mieć absolutną władzę organizacyjną nad 90 proc. pozostałych.

Struktura tych wszystkich zrzeszeń, związków i syndykatów różnych stopni zbudowana jest na zasadach hierarchii. Jest ona rodzajem ostrosłupa, u którego szczytu ma stanąć Ministerstwo Korporacji najwyższa instancja, kierująca szarmonizowaną, zespoloną i udoskonaloną pracą całego społeczeństwa.

Postanowienia, dotyczące trybunałów rozjemczych w zatargach pomiędzy kapitałem a pracą, umowy zbiorowej, pośrednictwa pracy, ubezpieczeń, opieki społecznej i t. d. nie dorzucają nic nowego do tego, co już było w wielu krajach z różnym powodzeniem stosowane.

Problem sprawiedliwszej i wydajniejszej organizacji wytwórczości jest kwestią, od której szczęśliwego rozwiązania zależy nie tylko dobrobyt poszczególnych narodów, lecz i pokój świata. Nie można odmówić Mussoliniemu wielkiego talentu organizacyjnego, dzięki któremu potrafił on okupić ujemne strony swej dyktatury niezwyklej wprost ożywieniem i powiększeniem produkcji narodowej Włoch.

Ale do rozwiązania powyższego problemu nie prowadził się przez faszyzm, tak samo, jak i nie przez bolszewizm, które, choć w różnych kierunkach, lecz są równie chorobliwym wynaturzeniem pojęcia etatyzmu. Mussolini dąży do zaprzaczenia całego społeczeństwa do pracy dla wspólnej idei narodu i państwa. Ale dla niego państwo i naród — to on i jego obóz. Na faszyzmie buduje on i oprzeć chce w przyszłości swoją „Carta del Lavoro”.

Kto nie nawróci się na faszyzm, ten nie będzie miał żadnego wpływu w ramach tej osobliwej konstytucji, która kusi się o szarmonizowanie wysiłku całego narodu. Pozostanie mu tylko „ius murmurandi”, prawo szemrania, lecz również tylko do pewnych dozwolonych granic.

Korespondent warszawski „Słowa Pomorskiego” zdaje sprawę z tego o czym mówi się w Warszawie.

Mówi się dzisiaj wiele o rozmaitych tarcjach wewnętrznych wśród sfer, dzisiaj panujących, i to nie tylko cywilnych. Po ostatnich awansach nieporozumienia te się pogłębiły, jako że wielu nie może się pogodzić z przedziwnymi metodami.

uprawianem przez kierowników. Ambicje i nadzieje nie wszystkich zostały zaspokojone. Nie wszyscy mogą się zorientować, czego się trzymać i czego oczekiwać.

Dlatego z dużym zainteresowaniem sfery polityczne i nie tylko cywilne oczekują pojawienia się na widowni gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Kursowały o nim najprzeździwniejsze pogłoski. Wymieniano, jakie ma teki otrzymać, zapewniano kogo ma zastąpić, zaręczano, jakiej się on taktyki będzie trzymał w obecnych stosunkach, słowem: wielu budowało na nim wiele, a wszyscy robili rachunek bez gospodarza.

Powszechnie jednak uciera się opinią, iż gen. Sosnkowski do aktywnego życia politycznego mieszać się nie będzie. Jeszcze podczas rekonwalescencji został on mianowany inspektorem armii — było to podczas nominacji na św. Józefa — narazie niewiadomo jednak, jaki otrzyma w tej pracy przydział.

Stąd też z ciekawością oczekuje się dnia 4. maja, kiedy gen. Sosnkowski zamelduje się u ministra spraw wojskowych Piłsudskiego. Od rozmowy komendanta ze swym dawnym szefem sztabu zależeć będzie niewątpliwie niemało. Z opinją gen. Sosnkowskiego liczył się dawniej marszałek Piłsudski, a w swych „odwiedzinach” u prezydenta Wojciechowskiego w sprawie obsadzenia teki ministra spraw wojskowych wymieniał jego osobę jako najodpowiedniejszego, dając w ten sposób wyraz swego doń zaufania.

Jest publiczną tajemnicą, iż są czynniki, które się owej rozmowy obawiają, a jeszcze bardziej obawiają się utraty swych wpływów na marszałka Piłsudskiego na rzecz wpływów gen. Sosnkowskiego. Czy pojawienie się jego przyniesie pewne odprężenie w stosunkach?...

Tymczasem zbliża się maj, rocznica tragicznych wypadków.

Oczy społeczeństwa zwracają się ku Anokolowi, gdzie wciąż przebywa bez procesu obrońca Lwowa, jeden z twórców ofensywy naszej latem 1920-go roku, ówczesny szef sztabu generalnego gen. Tadeusz Rozwadowski... Oczekuje wyroku sprawiedliwości...

**JAREMCZE** wschodnia Małopolska  
Znany i wzorowo prowadzony pensjonat „MARTA” przeniesiony obecnie do wili „Lusia” ulica Obsta, obok dworca kolejowego po.eca już od 1. V. piękne słoneczne pokoje z balkonami i doborową kuchnią. W sezonie 1 i 3 udziela się 20% zniżki Pp. Oficerom i Urzędnikom państwo wym. 3781n

M. H. SZPYRKÓWNA. 13)

## Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Marek tępo stał i patrzył na nią, jak jeszcze drżąca uśmiezkami, ocierała oczy. Cała jego wściekłość nagle znikła. Pospolicie mówiąc, czuł się nad wyraz głupio. Ach! Bodaj to mieć do czynienia ze zwykłą, męską, logiczną logiką, która wiadomo kiedy się śmieje — i wiadomo kiedy daje w tak zwany słusznie pysk!

— Powinam się była od razu domyśleć, że to — pan, mechaniku — gdzie to było? Z Olkusza czy z pod Pabjanic?... Tylko tam jeszcze wyrzuceni maturzyści grywają Rinaldów Rinaldini... tak pięknie! No, niech mi pan zabije... obcęgami za obelgę — jeśli obelga jest, że ktoś może być „drogi”!

— Obelga jest ton — nie słowa!

— Nie słowa — dobrze — mniejsza z tem, bo muszę się ubrać szybko i proszę w tej chwili — w tej sekundzie! — zrobić coś, żeby było jasno! Rozumie pan, markizie d'Everalls? To nic, to taki wyraz na spodnie ro-

botnicze w Ameryce; ale mogłoby być i arystokratyczne nazwisko! — I żeby tu nikt nie wchodził — tylko pan sam — bo będę się ubierała. Rozumie pan? Naturalnie, że nie; takie dzikie, nierozumiejące nic oczyska! I szybko wracać. Potem pan skończy się obrażać — wyświecimy elektrycznie tę sprawę. — Cylinder?... Skąd... Nie! takie cudowne coś!...

Kiedy wrócił, było tam kilka pań, i nie mógł jej już widzieć. Jednak zdziałał coś: rozglądała się, wychodząc — i nie wiedział, że za nim. Czuli dziką radość i ponurą pogardę do siebie naprzemian. Spotkał ją oko w oko nazajutrz w bramie. Rzuciła mu krótkie: — Dzień dobry — i pogroziła palcem. Spłonał po włosy i czuł się jak żak. Spojrzała na niego po raz drugi i już z drogi wykiwała do siebie bliżej.

— Należy mi się tłumaczenie, mechaniku! Czy pan sądzi, że za wyratowanie mnie z rąk opryszków... na scenie, zdobył pan prawo być imperytynckim, gdzie tam! nawet słowa na to co pan zrobił niema! Proszę na mnie spojrzeć. Jakże to będzie? panie... Marku?...

Stała tuż przed nim, śliczna, przekorna i surowa, nie spuszczaając zalotnych oczu. Odrowąż bladł i krwawo

się rumienił na zmiany. Wreszcie podniósł powieki, na krótką tylko chwilę, — tak krótką jak kiedy jastrząb spada na zdobycz w dół. Było to zaiste spojrzenie, które miało spony — spojrzenie zadzierzystego, ślicznego chłopca, kiedy patrzy na misslianowaty typ.

Aktorka szybko zmrużyła powieki.

— Nie chcę nic słyszeć! A zresztą — wszystko jedno. — Musi pan przyjść do mnie — Aleja Róż, pan wie — naprzykład, we wtorek, szósta! Muszę raz pana poskromić, żeby nie rzucał się na niewinnych ludzi, jak tygrys, któremu jeszcze nie zrobiono manicure! Tylko niech pan powie odźwiernemu, że pan — że to w sprawie wywiadu, umówione interview! Proszę o tem pamiętać. Wtorek!

W poniedziałek wieczorem Marek się zapakował, żeby wogóle wyjechać z miasta. We wtorek rano przyszła mu słuszna myśl, że przecież wystarczy, jeśli poprostu opuści biuro, tę nieśczęsną „Filmone”. Popołudniu zaś uczynił się tak piękny, jak mógł i „gwiżdżąc na to wszystko, bo i cóż nadzwyczajnego?...” dzwonił do oplecionego bluszczami, pseudo - greckiego przybytku w Alei Róż.

W Alei Róż należało wyminać drzwi wspaniale — frontowe zamieszkiwane przez niewiadome X., a wejść pod bluszczowatą arkę w rodzaju ogródka do innych, bardziej wewnętrznych.

Przenikliwy odźwierny w libelii wpuścił go na wzmiankę o interviewie wgiąb i wzwyż dywanowowitrażowych schodów. Marek z podziwem rozważał wielkopańską urodę, odgradzony murami komfort tego prywatnego zacisza na dwupiętrowej samotności. Dom, w którym są tylko schody wewnętrzne i żadnych drzwi do żadnych lokatorów! Półkolorowe mroki okiennych smug nadawały szczególną dostojność przybierającym holl gobelinom i kotarom i odpowiednim meblom. Jakże ciepło i pachnąco było już tu, w tym współczesnym pół-salonie!

Zaledwie wszedł na piętro, wynikły ku niemu naraz dwie postacie: jedna w kokardzie i fartuszkach, jakgdyby żywcem z pamiętników „Femme de chambre”, druga — sama Liana. Otwierała właśnie drzwi, ubrana do wyjścia i na widok Marka serdecznie się zamartwiła.

(C. d. n.)

## Jak Niemcy informują o Polsce.

(v) Na wzór angielskiego „The Statesman's Year-Book“ wychodzi w Niemczech, nakładem F. Kaehlera w Lipsku „Handbuch des Staatsmannes“ — „Podręcznik męża stanu“, wydawany przez dr. Alfonsa Nobla. Wydawnictwo to stawia sobie za zadanie dawać przegląd o wewnętrznej politycznej budowie świata. Podaje wiadomości statystyczne o ustroju politycznym organizacji gospodarczej i stosunkach ludnościowych panujących w państwach na całej ziemi.

W tej to książce w wydaniu na r. 1925/26 w rozdziale „Polska“, na str. 198 czytamy:

„Między wszystkimi państwami powstałymi w latach powojennych niema chyba drugiego tworu, któryby tak całkowicie opierał się na bezprawiu („so ganz auf Unrecht aufgebaut“) jak Rzeczpospolita polska. Zamieszkała przez większość niepolską („in der Mehrh. eit v. Nichtpolen bew.“), mniej słońci narodowe terroryzując w sposób najbezwzględniejszy, w polityce zewnętrznej zależna całkowicie od Francji, spełnia Polska istotnie w zupełności cel, dla którego ją stworzono: osłabia Niemcy, oddziela niemieckie osiedla na wschodzie od zwartego niemieckiego organizmu państwowego niszczy siłę wytwórczą górnośląskiego ośrodka przemysłowego i wsuwa się jako francuskie państwo zderza kowe („französischer Pufferstaat“) między Europą środkową a Rosją. „Ludność 27.1 milionów (1921) Polska część ludności według najpewniejszego szacunku wynosi mniej więcej 45 proc.; Polacy sami podają cyfrę zabarwioną a mianowicie 69.1 proc. Według tejże statystyki oficjalnej miałyby być tylko 4 miliony ukraińców (zwanym w Galicji Rusinami), a także tylko 500.000 Białorusinów, 1 milion Niemców i 3 miliony Żydów.

„Prawie zwarty obszar niemiecki z blisko 1 miljonem Niemców został zaanektowany... Z Poznania i Prus Zachodnich wyrugowano od r. 1918 prawie milion Niemców.”

„Litwie zagarnęła Polska Wilno, starą stolicę litewską.”

Dalej hołdując znanej opinii niemieckiej, że Polska, to — „Raubstaat“ autor pisze:

„Podstawa prawa państwowego ustroju Polski jest wątpliwa „Niepodległość kraju, oswobodzonego z pod Rosji nie własnymi siłami lecz przez wojska niemieckie uznana została jeszcze w roku 1916. Jednakże w roku 1917 wykorzystana Polska upadek Niemiec, by dać znać się przez entente generalnym spadkobiercą zachodnich obszarów Rosji, wschodnich Niemiec i Galicji.”

Dalej następuje zestawienie gabinetów ministerjalnych, stronnictw politycznych, głównych dzienników wychodzących w Polsce, z niejednokrotnym błędem lub tendencyjnym oświeśleniem. Znamienna jest charakterystyka „partii narodowo demokratycznej“, tak pokrewna temu co piszą o tem niektóre pisma polskie: „Jest ona (t. zn. n. d.) szowinistyczna, wroga Niemcom i Żydom i przedstawicielką polskiego imperializmu. Popierała rosyjskich generałów antyrewołucyjnych (!) Przewodcy Grabski, Seyda, Korfianty, Paderewski“ (!) (str. 201).

Z sympatią informuje autor o Litwie, której odrębność szczególnie podkreśla, i o Ukraińcach, których oblicza na 34 milionów, z czego osiem ma się znajdować w obrębie państwa polskiego. Natomiast na Czechosłowację również nie jest laskaw.

Zważywszy, że twierdzenia te nie znajdują się w przelotnym artykule dziennikarskim, lecz w poważnie opracowanym podręczniku, mającym każdej chwili służyć politykom potrzebnymi informacjami, ocenić można rozmiar zaborczości i nienawiści niemieckiej do nas, wobec której znika znane i cenione zamiłowanie Niemców do ścisłości naukowej.

## APOLLO

Dzisiaj premiera.

## NOWOŚĆ!

# „Całować to nie grzech”

Najwesejsza komedia sezonu w 10 wielkich aktach p. t. „Synowa królowej smalcu“ (Miłostki wiedeńskie) — pełna humoru i dowcipu — huragany śmiechu. W rolach głównych **XENIA DESNI** (jako arcyzabawna hrabianka) Livio Parranelli (jako rotmistrz v. Schlips) i Paweł Graetz (jako Pinkel z Przemysła). 44.5n

## Dzwonienie na alarm.

Ostatnie wydawnictwa rządowe (Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Skarbu, Komunikaty prasowe) potwierdzają, iż psuje się z miesiąca na miesiąc konjunktura dla towarów naszych na rynkach zagranicznych, iż rząd nie panuje nad cenami wewnątrz kraju.

Statystyka handlu zagranicznego Polski wykazuje, że dochody nasze z tego handlu z każdym miesiącem słabną. I tak zysk nasz wynosił w r. 1926: styczeń 62 milj., luty 43, marzec 15, kwiecień 25, maj 37, czerwiec 40, lipiec 55, sierpień 36, wrzesień 29, październik 16, listopad 24, grudzień 28; w roku 1927: styczeń 8, luty 4, marzec 1/3 miliona. Jeśli w pierwszym kwartale 1927 r. nie pomniejszyliśmy jeszcze strat w handlu z zagranicą, to zawdzięczamy to: cukrowi, węglowi i drzewu. Te trzy towary urabowały nas na razie. W I kwartale 1925 r. otrzymaliśmy za cukier niecałe 27 milj. zł., za materiały drzewne 45 1/2 milj., za węgiel 30 milj., a w pierwszym kwartale 1927 r. otrzymaliśmy za cukier 38 milj., za materiały drzewne 79 milj., za węgiel 54 milj. zł.

Rok temu ceniar żyta u nas płaci-

liłny 2 dolary 90 centów amerykańsk. W tym samym czasie Amerykanie za żyto płacili u siebie w Chicago 3 dolary 43 centy. Urzędowe „Wiadomości Statystyczne“ z 20 kwietnia podają, iż w dniu 9 kwietnia żyto w Polsce kosztowało 4 dol. 71 centimów, a w Chicago 3 dol. 73 centy. Taka sama różnica cen jest i w pszenicy. Rok temu myśmy za pszenicę brali 4 dol. 97 centimów, a w Chicago 6 dol. 5 centimów, teraz zaś u nas pszenica jest po 6 dol. 31 centimów, a w Chicago po 5 dol. 3 centy. W dzisiejszym „Kurjerze Krakowskim“ (Nr. 113 z 28 kwietnia) czytamy, iż ceny żyta dalej gwałtownie idą w górę: wczoraj płacono za 100 kłgr. żyta 48 zł. a dziś 51 zł. — a więc w przeliczeniu na dolary: 5 dolarów 70 centimów.

Ministerstwo Rolnictwa ogłasza, że z Polski wywieziono od sierpnia zeszłego roku do lutego b. r. razem 78.606 tonn żyta — a do Polski w tym samym czasie przywieziono 13.139 tonn żyta. Od lutego Polska ani żyta, ani pszenicy nie wywozi. Jak jest w pierwszym kwartale tego roku, da nam obraz wzięty z „Wiadomości statyst.“

Wartość towaru w złocie wywiezionego z Polski w I kw. 1926 r. w I kw. 1927 r.

1. Pszenica	9.494.000 zł.	317.000 zł.
2. Żyto	7.022.000	596.000
3. Jęczmień	5.571.000	5.928.000
4. Owies	3.708.000	551.000
5. Ogółem produkty spożywcze	90.077.000	99.999.000

przywiez. do Polski

1. Pszenica	112.000	11.132.000
2. Żyto	190.000	8.122.000
3. Jęczmień	20.000	47.000
4. Owies	21.000	883.000
5. Ogółem produkty spożywcze	39.398.000	81.439.000

wywiezionego z Polski

1. Konie	2.333.000	1.292.000
2. Bydło rogate	4.109.000	1.023.000
3. Trzoda chlewna	16.283.000	13.666.000

przywiez. do Polski

1. Zwierzęta	9.000	231.000
2. Skóry surowe	638.000	7.668.000
3. Skóry wyprawione	4.968.000	10.194.000

I tak jest krok za krokiem. Marzec gorszy od lutego, kwiecień gorszy od marca. Wielki przywóz zboża i maki da się wyjaśnić tem, że w r. 1926 w Polsce był gorszy urodzaj ziół, aniżeli w r. 1925, oraz tem, żeśmy w jesieni niepotrzebnie wywieźli zboże za granicę. Ale bydła, świń, koni mamy obecnie więcej, niż dawniej. A jednak zmniejszył się wywóz tego towaru z Polski ogromnie.

A cóż będzie, jeśli, jak się niestety już zapowiada rok 1927 będzie gorszym od r. 1926? Żyta — to już wiadomo — wymokły, pszenica przerzedzona — jare spóźnione. Przyjdzie nam kupować coraz więcej towarów spożywczych u obcych, a za co? — jeśli coraz trudniej nam sprzedać to, co na sprzedaż mamy: bydło, świnię, gęsi, kury, sól, naftę, spirytus, węgiel? Długo zbyt długo patrzy na to bezczynnie Rząd.

A rząd miał w ręku środki działania. W jesieni rząd miał pieniądze w kasie — mógł przez zaliczki dla wojska, dla samorządów, choćby dla młynów dać możliwość wykupienia zboża dla porobienia zapasów. Nie zrobił tego, zboże poszło za granicę, a dziś sprowadzać trzeba zboże obce za bardzo słoną cenę.

Ody nieszczęście na karku, gdyzewsząd rozlegają się głosy trwogi, gdy po miastach zaczyna brakować chleba, a ten, co jest, drożeje — wszczął się ruch i w rządzie. Na czele minister przemysłu i handlu. Zebrał on delegatów ministerstw: rolnictwa, reform rolnych, przemysłu, skarbu, kolei, spraw wewnętrznych i zagranicznych na naradę, co robić. Lepiej późno, niż nigdy, zwłaszcza, że ręk ni-gdy, w żadnej sytuacji, zakładać nie należy.

Na rolnictwo nasze, na nasze życie przemysłowe ciężkie nadchodzą chwile. Dzwonię na alarm — ale nie po to, aby ludzi do rozpaczki pobudzać, nie po to, aby im nadzieję odbierać. Dzwonię na alarm po to, aby obudzić śpiących wygodnie, aby do czynu pobudzić tych, co za losy państwa są odpowiedzialni. Dzwonię na alarm, bo domagam się czynów, póki jeszcze niejednemu nieszczęściu zapobiec można — póki czas.

Dużo czasu stracono — ale jeszcze nie zapóźno na walkę z idącą wichurą. Byłe lekarstwa rządowe były mądre...

Stanisław Rymer.

## LOSY do II. KLASY

powinni wszyscy nabyć w kolekturze Loterii Państwowej

## „RUNO“

RAWICZ i SKA  
we Lwowie, — ul. Akademicka 3,  
gdź

## DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi tylko przez ten kantor.

Ciągnięcie II-iej klasy odbędzie się już 11-go i 12-go maja br.

Główna wygrana

**600.000 ZŁOTYCH.**

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: Czwierć losu zł. 20—, połówka zł. 40—, cały zł. 80—.  
Zamówienia listowne załatwia się od 4464n wrotną pocztą.

## Z ruchu wydawniczego.

\* „Minerwa Polska“. I drugi, nader punktualnie wyszły zeszyt (za kwiecień—czerwiec br.) tego, że wszech miar poważnego kwartalnika lwowskiego, poświęcony dzielnemu szkolnictwu i wychowaniu w Polsce (pod redakcją prof. St. Lenipickiego), — przedstawia się bardzo dodatnio i stanowi nieostatnią z pewnością pozycję w dorobku polskiej pracy historyczno-pedagogicznej chwili bieżącej. Mimo niełatwych do pokonania, zwłaszcza w początkach, trudności technicznej natury (co się zapewne odbiło zmniejszeniem objętości omawianego numeru), przynosi ten zeszyt prócz recenzji i zwykłych działów, cztery cenne rozprawy oryginalne. Więc naprzód dr. Barycz, wykorzystując swą wycieczkę naukową do Włoch, wydatnia główne linje i tendencje dość zaniedbanej historiografii uniwersytetu bolońskiego, oraz związki tegoż z młodzieżą całej Europy. — Dr. Truchim rozstrząsa projekt członka Komisji Eduk. Nar., Augusta ks. Sułkowskiego, urzędem w jego majątku, Rydzynie, „pensji“ dla panien szlacheckich (wzgl. konwiktów dla dam szlach.) i szkoły „kunsztów rozmaitych“ (czemu przeszkodziła śmierć inicjatora). — P. Orsza-Radzińska charakteryzuje, na podstawie materiałów archiwalnych, naogół pasywny udział Staszica w Komitecie Nowosilcowa z 1822 r., utworzonym niby dla reformy, a w rzeczywistości dla zniszczenia edukacji krakowej w Królestwie Kongresowem. — Dr. Koibuszewski zajmuje się niezbadanem jeszcze podłożem filozoficznym pedagogii licone-Wrońskiego, który reformując wiedzę, na pierwszym planie stawiał reformę pedagogii w duchu mesjanizmu.

W rubryce „notatek i materiałów“, znajdujemy przyczynek do historii szkolnictwa parafialnego w wiekach: 17 i 18 (szkoła w Buszcu), dalej szczegóły o studiach młodych Tarłów w Paryżu z początkiem 18. stulecia; wreszcie garść ciekawych informacji (także historycznych) o Polskim Muzeum Szkolnem we Lwowie. Osm recenzji (w tem jedna b. obszerna pióra redaktora), wcale obfita i urozmaicona kronika, oraz dodatki do podanej poprzednio bibliografii za lata 1924—6, — dopełniają bogatej treści numeru. — Słabą stroną czasopisma, wpływającą ujemnie na jego rozpowszechnienie, jest zbyt wygórowana cena pojedynczych egzemplarzy (5 zł. 50 gr. za niespełna sześć arkuszy druku!). C. L.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

## Niemirów-Zdrój

województwo lwowskie. Słynne kąpiele siarczane alkaliczno-sólne i borowinowe.

Pierwszorządny Pensjonat „SANATO“ 32 pokoi wzorowo urządzonej słonecznych z balkonami, wodociągi z ciepłą i zimną wodą, kanalizacja, tenis, biblioteka, fortepian, kuchnia doborowa. Ceny umiarkowane, 20% zniżki w sezonie I i III. dla Pp. urzędników państwowych i Oficerów. Bliższe informacje i prospekty przez Zarząd Pensjonatu „SANATO“ w Niemirów Zdroju. n378

## OD ARENY DO KORONY

Wspaniały sensacyjny dramat.

Dzisiaj KINO „CHIMERA“.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

W dniach 23 i 24 kwietnia br. odbył się w Warszawie doroczny walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego po raz siódmy od chwili powstania państwa polskiego.

W zjeździe wzięli udział instruktorzy i instruktorki z różnych środowisk Polski, delegaci organizacji starszoharcerskich i przedstawiciele Kół Przyjaciół. Jedną z najważniejszych spraw — prócz wyboru nowych członków Rady Naczelnej — w miejsce coroku wylosowanych, oraz spraw dotyczących pracy, drużyn żeńskich i męskich nad którą miał zjazd obradować była reorganizacja Związku H. P. w celu nadania mu jak najprostszymi formami cały wysiłek skierować na wewnętrzną pracę wychowawczą.

Po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana, celebrowanym przez arcyb. Kakowskiego rozpoczęły się obrady zjazdu w auli Politechniki. Zjazd otworzył prezes Związku p. Karłowicz. Po odczytaniu nadesłanych depesz ukonstytuował się prezydium zjazdu pod przewodnictwem dra dr. Strumiły. W trakcie obrad przybył na zjazd p. Prezydent Rzpltej powitany przez protektora prof. Ponikowskiego i prezydium zjazdu. Na zjeździe obecny był b. prez. Stanisław Wojciechowski protektor Z. H. P. gen. Józef Haller, przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, zagranicznych, wewnętrznych, WR. i OP. organizacji społecznych i prasy.

Popołudniowe obrady wypełnił referat dr. Strumiły: „Harcerstwo na wewnątrz i na zewnątrz”, w którym referent podkreślił znaczenie ruchu harcerskiego u nas i za granicą, sprawozdania władz, oraz wybór komisji głównej, która rozdzieliła zgłoszone wnioski pomiędzy poszczególne komisje: skarbową, drużyn męskich, drużyn żeńskich, zrzeszeń starszoharcerskich, kapelanów, przyjaciół harcerstwa i opiekunów drużyn. Komisje rozpoczęły obrady popołudniowe. W godzinach wieczornych odbył się raut w salach Redutowych, wydany przez zarząd m. st. Warszawy.

Nazajutrz po wspólnym nabożeństwie obradowały komisje w dalszym ciągu do godz. 4-tej. Początkowe rozbieżne tendencje w czasie obrad, wyrażające się na plenum apelem do Rady Naczelnej a następnie w całości — po braterskich, szczerych wyjaśnieniach wzajemnych, które miały na celu jedynie dobro i trwałość ruchu harcerskiego, zniknęły. Zapanał nastrój zaufania i wiary w jasną przyszłość ruchu harcerskiego wspieranego silną

wewnętrzną spójnością Związku H. P. Rada naczelna po uzupełnieniu pozostała w składzie niezmiennym. Ułożenie nowego statutu ZHP. w myśl dyrektyw przyjętych przez zjazd, prze kazano Radzie Naczelnej do przyszłego zjazdu, na którym ostatecznie bę-

dzie zatwierdzony. Obrady zakończyły się po północy odśpiewaniem Roty. Rada naczelna zebrała się po zamknięciu zjazdu w celu wyboru przewodniczącego. Został nim na r. 1927-28 ks. Mauersberger, kapelan oddziału warszawskiego.

## Pokłosie.

(W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Czechosłowacji wycieczka polskich dziennikarzy, będąca rewizytą zeszłorocznej wycieczki czechosłowackiej. W momencie tym aktualna jest rzeczka zebrać zwieźle pokłosie czechosłowackiej wycieczki po Polsce. — Red.)

### I.

Sześć miesięcy upłynęło od chwili, kiedy wycieczka czechosłowackich dziennikarzy przybyła do Polski, dla dokładnego poznania naszej ojczyzny, przypatrzenia się jak żyjemy i pracujemy. Członkowie wycieczki, wkraczając w granice Polski, byli w pewnej mierze sceptycznie usposobieni, zwłaszcza gdy podsuwano im pod oczy artykuł pewnego prowincjonalnego dziennika polskiego, wyrażający przekonanie, że wycieczka czechosłowacka może spodziewać się w Polsce tylko chłodnego przyjęcia, pierwszą zaś mięskowością z którą mieli goście nasi zawrzeć bliższą znajomość miał być... Kraków, znany do niedawna ze swych skłonności czechosłowackich.

Ale wszelkie obawy przysły. Kraków przyjął gości słowiańskich z całą życzliwością i serdecznością, po Krakowie przyszedł Lwów, Wilno, Warszawa itd., w każdej zaś z tych miejscowości napotykali goście na dowody tak żywiołowej serdeczności, że wszelkie ślady nawet sceptycyzmu znikły, chłód i rezerwa przemieniły się w serdeczność i życzliwość. Z otwartością i szczerością mówiono o przeszłości, o dzielących nas do niedawna kwestiach, rozpatrywano obustronnie dodatnie strony zbliżenia polsko-czechosłowackiego i oto wyszło na jaw, że powodem nieufności obu narodów ku sobie była zasada „divide et impera” stosowana względem nas przez rządy zaborcze, zarówno austriacki, jak rosyjski i pruski.

Gdy po 14-dniowym pobycie w Polsce dziennikarze czechosłowaccy wyjeżdżali z naszego kraju, nie było między nimi ani jednego, któryby nie stał się w tym czasie zdecydowanym przyjacielem Polski i jej gospodarzy, wszyscy wracali z postanowieniem szczerzenia nabytych wiadomości wśród

swych rodaków, pracowania nad jak najdalej idącym zbliżeniem, a chociażby i unją obu państw. W wykonaniu tego postanowienia pojawiają się w prasie czeskiej wszelkich odcieni — z wyjątkiem paru organów najbardziej krańcowych w kierunku prawym i lewym — liczne artykuły o Polsce, przepełnione duchem życzliwości, kreślące stan naszego kraju w sposób prawdziwy i dodatni patrzące na kwestię polsko-czeską własnymi oczyma, a nie jak niejednokrotnie dotychczas przez szkła podsuwane przez czynniki, którym za leżało na tem, aby oba słowiańskie narody zbyt szybko do siebie nie zbliżyły.

Z powodzi artykułów mam zamiar zwrócić uwagę na kilka najważniejszych.

Pierwszy głos oddajemy nestorowi i filarowi polonofilstwa w Czechosłowacji Adolfowi Cernemu. Zamieścił on w Czeskim Slovie z 17 października 1926 obszerny artykuł pt. „Wrażenia z wycieczki dziennikarskiej do Polski”. Adolf Cerny znał Polskę przedwojenną, przebywał u nas następnie w latach 1921—1923, od dawnych lat zajmował się kwestią polską był więc najbardziej kompetentnym do wydawania sądu w sprawach naszych. I w artykule swym konstatuje autor olbrzymi postęp na każdym polu, jaki uczynił naród polski od czasu kiedy Cerny wyjeżdżał po raz ostatni z naszego kraju. Dalej stwierdza Cerny, że przyjaźń polsko-czechosłowacka uległa w tym czasie znacznemu ugruntowaniu i rozszerzeniu. Dla przyspieszenia akcji zbliżenia radzi odbywanie częstych konferencji fachowych, przewodzącym członków ciał prawodawczych i dziennikarzy. Na miejsce tych konferencji doradza Cieszyn. „Cieszyn nas rozdzielił — niechże nas Cieszyn, jako miejsce porozumiewawczych konferencji nanowo połączy”.

Rezultat wycieczki dobrze określił Cernemu jeden z współpracowników podróży mówiąc: Wrogowie Polski uczyli nas niechęci do niej, a my wróciwszy z prawdziwą dla niej przyjaźnią i respektem. Polska i Polacy mają swoje wady i braki, znają je jednak sami

dobrze i nie ukrywają ich, owszem starają się usilnie o ich usunięcie, a to co wykonali od czasu wojny dla swego wewnętrznego umocnienia i wzrostu, zasługują na zupełne uznanie, a w nie jednym wypadku godne jest poprostu podziwu. — Przechodząc do kwestji mniejszości słowiańskich konstatuje Cerny, że brak czasu nie pozwolił członkom wycieczki dokładniej się z nią zapoznać. Będąc we Lwowie zauważyli kilka napisów w języku ukraińskim, we Wilnie daremnie szukali za jakąś wywieszka białoruską. Z licznych rozmów z polskimi mężami stanu nabrał autor przekonania, że nie mają oni niechęci czy niezyczliwości względem ukraińców i Białorusinów.

Nie możemy pominąć milczeniem drugiego obszernego artykułu tego samego autora, pomieszczonego w nr. 284 pisma „Narodni Oswohodzeni”. Jak w poprzednim skonstatował autor wzrost sympatii dla Czechosłowacji w Polsce, tak w obecnym pisze o rozwoju polonofilstwa w jego ojczyźnie.

Znany przyjaciel polski Vaclav Drexler, autor najobszerniejszej bo przeszło 700 stronicowej pracy o Polsce w języku czeskim, umieścił w „Lidovych Novinach” długi artykuł pt. „Czeska wizyta w Polsce”. Pisze w nim m. in.: „Czechosłowaccy dziennikarze przekonali się osobiście, że w polskim środowisku można żyć po europejsku. że z polskimi ludźmi można mówić realnie i otwarcie, i dojść do porozumienia z postami najrozmaitszych odcieni politycznych i z zastępcami rozmaitych organizacji. Dalej wzrasta w nich wiara, że Polska z wielkiej przeszłości, po moście ciężkiej niejednokrotnie teraźniejszości, przejdzie zwycięsko do kwitnącej przyszłości. Doszli do przekonania, że naród polski dawno się już obudził, a tylko ciężkie okoliczności nie pozwalają mu na szybsze osiągnięcie wymarzonego celu. Widzieli na własne oczy i słyszeli na własne uszy, że w polskich krajach wrota pracy, kielkuje nadzieja, rozkwita wiosna i kipi energia. Co z tego wszystkiego będzie za lat dziesięć trudno przewidzieć, wystarczy przekonanie, że podwaliny są położone i ziemia do połowy uprawiona. Pole pracy jest w Polsce szerokie, materiału do jego użyźnienia również nie brakuje, ochotnych rąk do pracy jest aż ponad potrzebę, a zrozumienie o konieczności wyteżonej pracy przenika szybko wszystkie sfery społeczeństwa”.

Wł. T. Wistocki.

**KRYNICA** Dr. Z. WĄSOWICZ  
o dynoju jak zwykły  
(choć aby wewnętrzne i kobiece).

3-60n

## Czy fotografia jest sztuką.

(Z przemówienia na otwarciu XI salonu wiosennego sztuki fotogr. we Lwowie w dniu 1 maja br.).

Krytyka atakuje fotografię, niby uderzeniami kamiennej maczugi, ciężkiem i coraz powtarzanym pytaniem: „Czy fotografia jest sztuką?” Na temat tej kwestji, która musi raz wreszcie umilknąć, można teoretyzować bez końca, można zapuszczać się w nieprzebrane dotąd knieje estetyki abstrakcyjnej i szukać argumentów pro i contra — zajęcia bardzo potrzebne i pożyteczne — ale to wszystko przypomina jako żywo spór uczonych rabinów nad kwestją: czemu to woda się przelewa, jeżeli do beczki wypełnionej wodą włożyć kamień, a czemu się nie przelewa, gdy tam wpuścić rybę. Gdy bardzo ożywiona, hałaśliwa i długotrwała dyskusja nie doprowadzała do rezultatu, wpuszczono rybę do beczki: woda się przelewała.

I w tej naszej, nieco bardziej abstrakcyjnej kwestji istnieje przecie także możliwość przeprowadzenia eks-

perymentu, który, podobnie jak papierki lakmusowe wykazują od razu w płynie obecność kwasu lub zasady — da nam wskazówkę, że mamy do czynienia z niewątpliwymi dziełami sztuki.

Pamiętam z dziecińczych lat owo nieodparte przejmujące wrażenie piękna, które na mnie wywierały leżące na stołach w domu rodzicielskim albumy grottgerowskie, ilekroć je przeglądałem.

Tożsamo z dziełami fotograficznymi. Popatrzmy na tę oto miłą sobie szeroko otwartą oczyma. Pozwólmy eksponatom działać. Kto odczuje żywe wrażenie piękna, ten już nie potrzebuje pytać; kto nie odczuje, tego nie przekonają — i słusznie — rozważania teoretyczne. Ja osobiście muszę się przyznać, że obcując z wybitnymi twórcami sztuki fotograficznej odczuwam coś, co jest bardzo pokrewne owemu oddziaływaniu kartonów Grotgera. Dla mnie od dawna nie istnieje już kwestja, czy fotografia zasługuje, aby ją włączyć w dziedzinę sztuki, jako obszar samoistny.

Z ludźmi dobrej woli mógłbym jeszcze może dyskutować nad rangą, jakoby należało przyznać muzeum fotograficznej w szeregu cór Apollina:

czy ma iść na równi z grafiką i muzyką fortepianową, czy w gumach i zdjęciach polichromicznych miałaby być porównywana z malarstwem. Ze jednak kwestja rangi nie odkrywała nigdy w sztuce roli zbyt ważnej, więc obawiam się, że i w sporach tego rodzaju nie mógłbym się obronić uczuciowo pewnej jałowości, a to tembardziej, że istnieją przecie w tej dziedzinie zagadnienia tak fascynujące jak np. granice swobody artystycznej w tej sztuce w porównaniu z każdą inną, kwestja stylu fotograficznego i indywidualności poszczególnego twórcy, narodu i epoki, np. pokrewieństwo sztuki fotograficznej Japończyków z ich drzeworytami bywa czasem wprost zadziwiające — sprawa podobieństwa w dziedzinie portretu, zagadnienie fantastyki lub choćby to: czy fakt używania aparatu fotograficznego tworzy naprawdę pewne demarkationy tej sztuki i tyle tylko innych, pomijając już cały obfity materiał estetyczny wpływający z bogactwa rozlicznych technik fotograficznych.

Możnaby przytoczyć jeszcze i drugi sprawdzian mianowicie taki: W przeciwieństwie do wszystkich obobków krytyki uznających pewne kierunki lub rodzaje sztuki za jedynie

zbawiające, a pogardliwie lub z rozpaczą patrzących na drugie, wyrobiłem sobie zdanie, że w dziedzinie sztuki niema kierunku ani tak przewrotowego, ani tak konserwatywnego czy reakcyjnego, żeby się w nim talent twórczy artysty nie mógł wypowiedzieć i nawzajem, że żaden akademizm czy futurizm, klasycyzm czy ekspresjonizm nie uczyni interesującymi dzieł człowieka bez talentu. Czyż przegląd eksponatów tu zgromadzonych nie zmusza człowieka do uznania wybitnych indywidualności artystycznych, zdecydowanych charakterów twórczych?

Czyż nie odczuwamy tu całej skali talentów i ich szerokiej różnorodności, objawiającej się choćby tylko wyborem tematów, techniką i nastrojem?

A zatem quod erat demonstrandum: fotografia jest sztuką, sztuka pełnowartościową. Położmy więc już pieczęć niepamięci na tej kwestji, a akta jej przekazmy archiwum historii. Sami zaś radujmy się jej bujnością i złożmy jej hołd, wołając: niech żyje sztuka fotograficzna, niech rośnie i rozkwita się coraz piękniej.

Ignacy Drexler.

Z SALI KONCERTOWEJ.

**Wieczór Chopina.**

Kasyno i Kolo lit.-art. rozwija w bieżącym sezonie bardzo ożywioną działalność artystyczno-kulturalną. Prawie co tygodnia program zapowiada interesującą prelekcję, poświęconą pierwszorzędnym, aktualnym kwestjom. Szczególny nacisk kładzie Kasyno również i na imprezy muzyczne: koncerty urządzone przez to Towarzystwo osiągają poważny poziom artystyczny i zasługują na wydatne poparcie choćby z tego powodu, iż z małymi wyjątkami propagują odtwórczość polską.

Clou koncertów urządzonych w bieżącym sezonie staraniem Kasyna stanowił bezsprzecznie Wieczór poświęcony twórczości Chopina. Współdział w powyższym koncercie przyjęli pp. Stanisław Niewiadomski i Józef Turczyński. Nazwiska wymienionych muzyków stanowiły same przez się dużą atrakcję: prof. Niewiadomski słynie przecież jako zastrżony pieśniarz, feletomista muz. i pierwszorzędny prelegent, zaś prof. Turczyński zalicza się do najlepszych, współczesnych polskich pianistów. Nic więc dziwnego, że publiczność przybyła bardzo licznie na ten tak poważny koncert.

Pierwsza część programu obejmowała prelekcję prof. Niewiadomskiego pt. „Młodość Chopina“. Dlaczego ten, a nie inny temat obrał prelegent? Odpowiedź dał sam prof. Niewiadomski, który bardzo słusznie stwierdził, że właśnie w latach młodzieńczych ukształtował się i dojrzał geniusz Chopina. Mając lat dwadzieścia był artystą najzupełniej świadomym swej potęgi, artystą posiadającym pełnię środków technicznych, których idealne opanowanie świadczy najdobitniej o najwyższym mistrzostwie. Ten więc okres młodzieńczy scharakteryzował prof. Niewiadomski. Prelegent w pięknym, doskonale wypowiedzianym odczytaniu przypominał szczegóły wprowadzenia znane, zawsze jednak interesujące i cenne. Na marginesie tych szczegółów smuł prelegent wiele myśli, przeprowadził paralelę między młodością Chopina, a Mozarta i Mendelssohna, zakończył zaś ujęciem stosunku muzyki Chopina do dzisiejszej twórczości.

Po prelekcji nagrodzonej licznymi oklaskami nastąpiła część koncertowa. Prof. Turczyński przygotował program wprost imponujący: dwie ballady, 12 preludjów, scherzo h-moll, polonez As-dur, etudy, mazurki, ecossaises. Na tak obszerny, wymagający niepowszedniej wytrzymałości program może sobie pozwolić tylko pierwszorzędny pianista, tym zaś jest prof. Turczyński. Muzyk ten jest jednak nie tylko poważnym pianistą, władającym znakomitą techniką palcówą, akordową itp. jest nadto wielkim i szczerym artystą. Gra jego odznacza się ujmującym urokiem bezpośredniości. Słuchacz jasno zdaje sobie sprawę, że artysta każdą nutę, każdą frazę nie tylko najdokładniej przemyślał, ale równocześnie głęboko i szczerze odczuł. W grze prof. Turczyńskiego niema nic z upefionowanego sentymentalizmu, niema fliwej wzdętej kłkwej lezki, jest natomiast jednolita linja szlachetnej, męskiej poczuj.

Nie wiem jak prof. Turczyński interpretuje dzieła innych kompozytorów, mogą jednak na podstawie ostatniego koncertu stanowczo twierdzić, że jako odtwórca dzieł Chopina zasługuje na wysokie uznanie. Interpretacja dzieł Chopina wywołuje często sprzeczne sądy, choćby z tego powodu, że tzw. tradycja wykonawcza opiera się na dość problematycznych podstawach. Mimo to można i tu mówić o obiektywizmie wykonawczym, który znajduje swe uzasadnienie w wewnętrznej treści danego dzieła. Dlatego też każde zbyt subiektywne naświet-

**P. T. Prenumeratorów**  
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 maja b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

lenie wywołuje często wrażenie wypaczenia przewodniej idei, pokrywając się niejednokrotnie z dosłownym naruszeniem zasadniczej logiki odtwórczej. Interpretacja prof. Turczyńskiego odznacza się natomiast doskonałym ustosunkowaniem szczegółów,

przekonywującym zastosowaniem tempa, dynamiki i frazowania oraz precyzyjną jest istotnym poletem artystycznym. Dlatego też gry jego słuchają się z niesłabnącym zainteresowaniem, podziwem i rzetelnym zadowoleniem estetycznym. Adam Mitscha.

**Wiadomości bieżące.**

**3**  
Maj  
1927

**Wtorek**  
Konst. 3 Maja  
Juljo: Florjana  
Wschód słońca 4:28  
Zachód 19:27

**TEATR WIELKI.**

Wtorek 3 bm. o 3 pop. „Królowa Polskiej Korony“, „Wesele w Ojcowie“ i „Kościuszko“ (akt. II.). Ceny niższe popoi.  
Wtorek 3 bm. o 7:30 wiecz. „Legenda Bałtyku“.

Środa 4 bm. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago“.

Czwartek 5 bm. „Uśmiech Losu“, kom. Perzyńskiego — premiera.

**TEATR NOWOŚCI.**

Wtorek 3 bm. „Panna z dobrego domu“.  
Środa 4 bm. „Księżna Cyrkółka“.  
Czwartek 5 bm. „Król Kawy“.

**TEATR MAŁY.**

Wtorek, o 4 popoi. „Porwanie Sabinek“. — O g. 7:30 „Grube ryby“. (Przedostatni gościnny występ M. Frenkla.)  
Środa, o 7:30 „Porwanie Sabinek“. (Ostatni gościnny występ M. Frenkla.)  
Czwartek o 7:30 „Żywy trup“ Tołstoja.

Pierwszy gość. występ K. Adwentowicza.

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Czwartek, 5 maja: Mikołaj Orłow, pianista 4249

**BIELIZNA DAMSKA I MĘSKA**  
przeplękne nowości sezonu  
**CENY WYBITNIE NIŻSZE.**  
**JÓZEF NOWAK**  
LWÓW, — PL. MARJACKI 6.

— Teatr Wielki daje dziś po południu, o godz. 3-ciej — ku uczczeniu Święta Państwa rocznicy Konstytucji 3. Maja — po cenach niższych popoiudniowych — narodowy dramat — misterjum Stan. Wyspiańskiego „Królowa Polskiej Korony“ — oraz przeplękny balet ludowy Damskiego, z muzyką Kurpińskiego „Wesele w Ojcowie“ — wreszcie II obraz świetnej sztuki historyczno-ludowej W. L. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“, ukazujący podniosły moment przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim. Wieczorem przeszłozna opera fantastyczna F. Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku“, w premierowej reprezentacji artystycznej, z p. Franciszką Plątoną i pp. Cyganikiem, Perkowiczem i Zopotem w partjach czołowych.

— Trzy ostatnie gościnne występy Frenkla. Przyjmowany tak entuzjastycznie przez całą prasę polską oraz przez szerokie warstwy publiczności lwowskiej mistrz Frenkel kończy już swą gościnę w Teatrze Małym. Dziś, tj. we wtorek gra Frenkel dwa razy, tj. po południu i wieczorem, w środę zaś pożegna się z publicznością. Z tych nieodwołalnie ostatnich występów jednego z największych artystów współczesnych powinni skwapliwie skorzystać miłośnicy prawdziwej wielkiej sztuki a również nasza młodzież szkolna.

— Gościnne występy Adwentowicza. Tak świetnie zaplany w pamięci Lwowa jeden z najciekawszych artystów Karol Adwentowicz zjeżdża na kilka występów do Teatru Małego. Karol Adwentowicz, znakomity odtwórca ról o podłożu głęboko psychologicznym, jest postacią znaną i kochaną we Lwowie. Toteż również i jego występy wzbudzą napewno duże zainteresowanie. Pierwszy występ Adwentow-

cza odbędzie się już w czwartek w Teatrze Małym.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że czwarty wykład prof. Dra Władysława Tarnawskiego pt. „Otello“ odbędzie się w środę dnia 4 maja o godz. 7 w sali Kopernika gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1.

— Staraniem sekcji odczytowej Czytelni Akadem. odbędzie się w sali Czytelni przy ul. Łozińskiego 7, w piątek dnia 6 maja o godz. 19, odczyt prof. dr. Z. Pazdry p. t. „Projekt statutu i ordynacji wyborczej miasta Lwowa“. — Wstęp wolny, goście mile widziani.

— Staruszek 73 letni wysiedlony przymusowo wraz z 71 letnią żoną ze skoniskowanego majątku ziemskiego, jedynego źródła ich utrzymania, przez władze Litwy Kowieńskiej, pozabawiony jest środków do życia, cierpi głód i nędzę, a pręto odwołuje się do ofiarności publicznej czytelników pisma i prosi o pomoc materialną. Pieniężne ofiary „dla staruszków z Litwy“, przyjmuje administracja „Siowa Polskiego“, Lwów.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Józef Czartoryski z Koziny, Erwin Taschner z Czerniowiec, Leon Schwefelgeist z Tłumacza, August Lozia z Marienbadu, Aron Francus z Warszawy, Roman Skarzyński z Warszawy, Juliusz Babecki z Warszawy, Leopold Goldenberg z Wiednia, Zofia Köller z Lipska, Włodzimierz Cielecki z Byczkowiec, Tadeusz Wyganowski z Warszawy, Józef Bogusz z Sadyfowa, Oktaw Pietruski z Wyszawina, Jan Tarnowski z Kozima, Karol Müller z Jenu, Kornel Alblas z Kopenhagi, Adolf Aspirian z Wiednia, Stefan Dembiński z Łuki Wielkiej Antoni Chadzyński z Warszawy, Władysław Potocki z Gradziadza, Herman John z Hamburga.

Hotel Krakowski: Aleksander Wodzyński z Warszawy, Gustaw Brylowicz z Gdańska, Arnold Nussbaum z Krakowa, maj Bolesław Stacho — Lwów, Tadeusz i Helena Muraszko z Krosna, Juliusz Spornar ze Stanisławowa, Antoni Bronisław Nartowski z Narajowa, Józef Ciepielowski z Warszawy, Jan Buscerus z Wansbeck, Stanisław Filipowicz z Godowa, Andrzej Dybus z Bydgoszczy, Emerich Magner z Luxemburga, Louis Adolphe Bernard z Katowic, Dr. Hans Gordon — Berlin — Wilmersdorf, Camilla Lehnert z Bielska, Ryszard Bandhauer z Wiednia, Erna Weingar ten ze Stanisławowa, Jan Marjcu Czerwiński z Białej Podlas., Jan Groniecki z Laskowic, dr. Antoni i Henryk Rostek z Katowic, Kazimierz Lankosz z Krakowa.

**CIECHOCINEK**  
Najsilniejsze radioaktywne solanki.  
Sezon od 1-go maja do 1-go października.  
Frekwencja do 20,000 osób.  
Informacje w Komisji Zdrojowej i w Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku.

— Oświatowe znaczki pocztowe. Mistrz poczt i telegrafów zarządził wprowadzenie w obieg nadzwyczajnych znaczków pocztowych z napisem: „Na oświatę 5 gr.“ w ilości 3 milionów po 10 gr. i 3 milionów po 29 gr. celem uczczenia Konstytucji 3 Maja. Znaczki te będą używane dla opłacania przesyłek pocztowych w ruchu krajowym i zagranicznym w czasie od dziś 3 maja b. r. do 1 kwietnia 1928 r.

Cena nominalna tych znaczków jest na każdej sztuce o 5 gr. wyższa od wartości taryfowej. Nadwyżka 5-groszowa przeznaczona jest na rzecz towarzystw oświatowych, zjednoczonych w Wydziale Wykonawczym Polskich Towarzystw Oświatowych, a mianowicie:

Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodniej w Wilnie, Polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszynie, Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu i Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce. Nabywanie znaczków oświatowych przez społeczeństwo przyczyni się do zapewnienia tych organizacjom dochodów na rozwinięcie ich państwowo-twórczej pracy. Oświatowe znaczki pocztowe — pięknie wykonane, z rysunkiem alegorycznym oświaty, będą sprzedawane we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych od dnia dzisiejszego.

— Śp. ks. Konstanty Czorba C. R. Zmarł w Rzymie dnia 12 bm., licząc lat 85, jeden ze starszych Zmartwych wstańców Ojciec Konstanty Czorba, długoletni asystent generalny Zgromadzenia i ojciec duchowny Koleg. polskiego. Po rychłej stracie ojca, pułkownika żółtych ułanów rosyjskich, pochodzącego z emigrantów węgierskich — i matki Idalii z księżat Sapiechów, wychowywał się do roku 1861 u swojego krewnego, Andrzeja Zamojskiego w Warszawie, poczem studiował prawo w Paryżu, a wróciwszy do kraju, zajmował się gospodarstwem. Mając lat 37, wstąpił do Zgromadzenia XX. Zmartwychwstańców w Rzymie, gdzie też otrzymał święcenia kapłańskie z rąk swojego krzyżnika kardynała Włodzimierza Czackiego. Pracował przez jakiś czas wśród Bułgarów w Adrianopolu i przez kilka lat we Lwowie. Od r. 1894 przebywał stale w Rzymie, przeważnie w Kolegium polskim. Odznaczał się nie zwykłą cnotliwym życiem, prostotą, pokorą, łagodnością i więcej niż francuskańskim ubóstwem. R. i. p.

— Otwarcie XI salonu wiosennego sztuki fotograficznej nastąpiło ubiegłej niedzieli w Domu Sztuki (pl. Marjacki 4). O ile salon zeszłoroczny dawał przegład twórczości przeważnie lwowskiej, to obecny zasługuje w całej pełni na nazwę ogólnopolskiego. Pięćset kilkadziesiąt plansz reprezentuje twórczość fotograficzną Lwowa, Warszawy, Poznania, Krakowa, Łodzi i Wilna. Ze wszechmiar zajmująca ta wystawa ściągająca będzie niewątpliwie liczne rzesze amatorów, zwłaszcza że reprezentuje ona szczyty polskiej sztuki fotograficznej. Na otwarciu wystawy wygłosił piękne przemówienie o fotografii artystycznej prof. I. Drexler. Drugą część przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym odcinku pt. „Czy fotografia jest sztuką“.

— Z ruchu kolejowego. Na czas trwania „Targów Poznańskich“ (1—10 maja) pociągi pospieszne nr. 409 (przyjazd do Lwowa 12:35) i nr. 410 (odjazd ze Lwowa 15:54) kursujące dotychczas tylko między Krakowem i Lwowem, kursują między Poznaniem i Lwowem i prowadzą wagon sypialny między Poznaniem i Krakowem.

— Opakowanie tytoniu. Niejednokrotnie wytykaliśmy kiepską jakość tytoniu. Ze sfer palaczy zwracając nam ostatnio uwagę również na inny szczegół, a mianowicie na prymitywne opakowanie małych paczek tytoniowych, pozwalające na łatwy dostęp do paczek różnym niepowołanym amatorom. Ze paczki tytoniowej bywają nieraz nadbierane, dowodzi tak waga paczek, pakoteż wygląd papieru woskowego, który często jest z jednej strony zmięty. Należałoby pomyśleć o takim pakowaniu tytoniu, by nadbieranie paczek było — jeśli nie uniemożliwione, to przynajmniej znacznie utrudnione.

— Z życia Obrońców Lwowa. W sali Klubu maszynistów przy ul. Gródeckiej 1. 131 odbyło się onegdaj Walne zebranie organizacyjne Obrońców Lwowa IV. Odcinka. Po przedstawieniu konieczności celu zorganizowania tego najważniejszego w obronie Lwowa i najbliższego odcinka (dworzec główny — czerniowiecki — Lewandówka — Bogdanówka — Sknów — Persenkówka) przez mjr. rez. Antoniego Rzepeckiego obrano przewodniczącym zebrania maszynistę Świtalskiego, po-

czem rozpoczęto obrady nad sprawami które obejmował porządek dzienny. Regulamin odcinkowy referował porucznik rez. Włodz. Procajło. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wkładek do odcinka (niezależnie od wkładek do Z. O. L.) oraz sprawa lokalu. — Następnie przeprowadzono wybory do Zarządu. Wybrani zostali: przewodniczącym (je dnogłośnie) Antoni Rzepecki, zastępcami inż. M. Proczkowski i Włodz. Procajło; sekretarzami: Ludwik Martyniak i Marjan Dyjankiewicz, skarbnikami: Roganiowicz Leopold i Alojzy Caspar, — członkami wydziału: K. Żykowski, Wł. Kelar, K. Medycki, L. Rosjan, R. Stehlik, J. Świtalski, M. Tarnawski, J. Trypka, Fr. Wadas i A. Wiernyk, wreszcie do komisji rewizyjnej: A. Staudt, Wł. Szopa i M. Weber, oraz do sądu polubownego: J. Banach, M. Górski i K. Iwański.

Po wyborach przez aklamację zostali wybrani członkami honorowymi odcinka IV.: prezes dyr. kolej inż. Paweł Prachtel-Morawiański, dyr. dr. Stanisław Kłodnicki, dyr. inż. Jan Brzozowski, st. radca inż. Karol Nacher oraz naczelnik U. r. Lwów radca R. Gilek. — Jako delegat Z. O. L. fungował p. inż. Lisowski, z ramienia I. załogi Obr. Lwowa por. rez. Nowy. Obaj delegaci złożyli organizacji odcinka życzenia rozwoju, za co tymże w serdecznych słowach złożył podziękowanie w imieniu Zarządu i Odcinka IV. A. Rzepecki. W końcu uchwalono wziąć gremjalny udział w uroczystości narodowej 3 Maja. — Punkt zborny przed dworcem głównym, odmarsz do miasta g. 7.30 rano. Odśpiewaniem „Roty” zakończono to poważne I. zebranie IV. odcinka.

— Obniżenie cen w pensjonatach w Abbazji.

Z Abbazji donoszą nam: przyjaciele i stali goście naszych miejsc kąpielowych niewątpliwie zainteresują się tem — że w związku ze stałą wyżką kursu lira wszyscy właściciele hoteli i pensjonatów w Abbazji obniżyli swoje ceny pensjonatów od 25—30 procent. Dałszy zniżka cen zależeć będzie od ewentualnej wyżki kursu lira.

**SOLEC** woj. Kielecki poczta w miejsku.  
Najsilniejsze źródło siarczano-słone w Polsce, świetne w leczeniu reumatyzmu, artretyzmu, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, skrofotów i kity. 4096k  
Sezon od 1 maja do końca września.

— Uczeń IV. kl. gimn. — agitatorom komunistycznym!!! W dniu wczorajszym — jak donieśliśmy — wśród szesnastu aresztowanych wywrotowców komunistycznych, którzy na pl. Gosiewskiego po raz pierwszy wystąpili czynnie na socjalistycznym wiecu, zaznaczyliśmy, iż między aresztowanymi znalazł się uczeń czwartej klasy gimnazjalnej. Nie podaliśmy wczoraj jego nazwiska, co czynimy obecnie. Obiecującym tym młodzieniaszkiem jest nie jaki Tobiasz Winter, uczeń IV kl. żydowskiego gimnazjum(!). Winter w czasie podjętych przez komunistów awantur usiłował wygłosić mowę i wzno sił rozmaite okrzyki antypaństwowe. Z aresztowanych 16-tu agitatorów pięciu, wśród nich i Winter, odstawieni zostali do więzienia Sądu karnego przy ul. Batorego.

— Nożowcy hulają w parku Kościuszki. Jakiś nieznaną nożowiec opadł w dniu wczorajszym w parku Kościuszki Józefa Weinbergera, zamieszkał przy ul. Owocowej 5 — i zadał mu nożem ciężką ranę w plecy. Sprawca, który napadł na Weinbergera bez żadnego z jego strony powodu, po zbrodniczym czynie zbiegł bez śladu. Weinbergera opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, które

— Aresztowanie awanturników. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Ludwika Wojdalewicza za wywołanie awantury w stanie pijanego na ul. Kazimierzowskiej. — Z tych samych powodów odstawiony został do aresztów policyjnych Juda Sommer, zamieszkały przy ul. Źródlanej 1. 19. — Aresztowano dalej Mikołaja Kałyniacza, który w mieszkaniu swym przy ul. Kazimierzowskiej, 1. 26 pobił ciężko swą żonę i tak ją katował, iż wkroczył posterunkowy i przytrzymał brutalą.

## W wigilię Święta Państwowego.

DEKORACJA MIASTA I CAPSTRZYK ORKIESTR.

Święto 3 maja w tym roku zapowiada się jako wielka manifestacja państwa i narodu. Już wczoraj w wigilię święta całe miasto przybrało niezwykle uroczysty odświętny wygląd. — Wszystkie budynki państwowe i miejskie oraz prawie wszystkie kamienice przystrojone zostały chorągiewkami o barwach państwowych. Na placu Marjańskim wokół pomnika Mickiewicza ustawione zostały słupy owinięte zieloną, na szczycie których powiewały cho ragwie biało-amarantowe. Tuż obok przy kaplicy Matki Boskiej ustawiono ołtarz bardzo gustownie ozdobiony. Młoda i świeża zieleń plantacji miejskich dodaje temu pięknemu obrazowi szczególniejszego uroku. Okna kamienic ozdobione zostały nalepkami T. S. L. Wiele balkonów i okien ubrano dywanami i emblematami państwowymi.

Już popołudniu panie rozpoczęły na ulicach zbiórkę na T. S. L.

O godz. 7 wiecz. święto rozpoczęło się pierwszym punktem programu, a mianowicie capstrzykiem orkiestr wojskowych i cywilnych, które ruszyły z placu św. Ducha, odegrawszy tam hymn państwowy. Tłumy publiczności wyległy na ulice i przysłuchiwały się marszom granym przez orkiestry. Równocześnie na Kopcu Unji Lubelskiej odbyła się tradycyjna uroczystość wzniesienia sztandaru państwowego. Uroczystości towarzyszył koncert chóru podoficerskiego pod batutą dr. Płaszka. Również o tej samej porze ratusz zabłysnął światłami i iluminacją, przy czyniając się niemało do uświetnienia radosnego nastroju.

Długo w wieczór ulice rozbrzmiewały wesołym gwarem ludzkim, który był świadectwem odruchowego nastroju świątecznego. Pogoda, która zdawała się nie dopisywać w ciągu dnia, pod wieczór naogół ustąpiła się.

Przypominamy, że dziś o ile pogoda dopisze, odbędzie się msza św. połowa na placu Marjańskim o godz. 9 rano po czem nastąpi defilada. Jest obowiązkiem wszystkich Polaków wziąć udział w tem święcie państwowem.

Bacność Obrońcy Lwowa. Przypomina się członkom Związku Obrońców

Lwowa o jak najliczniejszym jawieniu się dziś 3 maja o g. 8 rana w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego 11, celem wzięcia udziału w obchodzie Święta Narodowego i to z opaskami Związku i Krzyżem Obrony Lwowa. — Równocześnie przypomina się o uroczystym wieczorze ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja, który odbędzie się dziś 3 maja w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego 11 o godz. 19. Wstęp wolny.

Narodowa Organizacja Kobiet wzywa wszystkie członkinie (z odznakami N. O. K.) do gremjalnego udziału w uroczystościach 3 Maja. Punkt zborny w lokalu N. O. K. Ossolińskich 11 o g. 8.15.

Na Dar Narodowy 3-go Maja złożyli w Zarządzie Głównym T. S. L. ul. Fredry 3 I p.: Stanisław hr. Badeni 1.000 zł., Dyrekcja Towarzystw Naftowych Grupy „Premjer“ 500 zł., dr. Roman Rencki 300 zł., dyrekcja „Soli Potasowych“ 250 zł. i wielu in. za które to datki składa Zarząd Główny T. S. L. serdecznie podziękowanie.

Bacność Hallerczyści! Dziś 3 maja 3 maja punktualnie o godz. 8 zbiórka przy ul. Kopernika 20, skąd wymarsz na plac Marjański.

W dniu Święta Państwowego obywatel polski ozdobi okna swego mieszkania nalepkami 3-cio majowem.

Ognisko Oficerów Załogi Lwów urządził dziś 3-go maja w sali własnej Fredry I. Koncert z łaskawym współudziałem pp. Szymonowiczów, Minasowicza, Tow. śpiewackiego „Bard“ i symfonicznego zespołu orkiestry wojskowych. Początek o godz. 20-tej Po koncercie zabawa taneczna. Wstęp dla członków i ich rodzin wolny.

W „Sokole-Macierzy“ uroczysty Wieczór 3 Maja muzykalno-wokalny, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi i z łaskawym współudziałem: p. Marij Błażyńskiej, p. Józefa Drohomireckiego, dra Zbigniewa Krówczyńskiego, Tow. śpiew. „Echo-Macierz“, oraz Kółka mandolinistów „Trubadur“. Akompanjament objęty panie prof.: Helena Lisicka, A. Nawratłówna i Helena Oleśka. — Początek o godz. 7 wieczorem.

### SZABLON NISZCZY URODĘ.

Łącznie z postępem uświadamiania ogółu w dziedzinie pielęgnowania urody, wysubtelnia się stopniowo dążność do indywidualizowania preparatów lekarsko - kosmetycznych. Zrozumiano, że wobec różnorodnych właściwości skóry twarzy, otrząść się wreszcie należy z niszczącego szablona uniwersalności. Jak cała wiedza lekarska znajduje się w obecnej fazie grupowania pionów swej pracy, tak i spokrewniona z nią chemia kosmetyczna nagina się do ścisłej specjalizacji. Przezorność ta ma doniosłe znaczenie, a w świetle nauki, — uzasadnienie.

Nawet puder, który dotychczas miał jeno spełniać zadanie pokrywania wad urody, uległ zasadnionej specjalizacji, wypierając szkodliwe pudry kryjące, pochodzenia zagranicznego. Gdy nauka dowiodła, iż puder o nieszkodliwych składnikach posiada raczej wielostronne znaczenie dodatnie dla pielęgnowania cery, został przesąd o szkodliwości pudru zupełnie zachwiany. Ale i jeden gatunek pudru, jako preparat, uniwersalny, pozostawałby w rzeczywistości z ogólną zasadą osobniczego dostosowania środków do danych właściwości cery. Tłusta na przykład cera wymaga pudru, wchłaniającego nadmiar tłuszczu, w pudrze natomiast dla suchej i normalnej cery winne być wyeliminowane składniki odżywcze. Momenty te są uwzględnione jedynie w pudrach z przepisów Dra Lustra. Puder „higieniczny“ Dr. Lustra czyni właśnie zadość wymogom cery tłustej, natomiast puder egzotyczny Dr. Lustra nadaje się głównie do pielęgnowania suchej i prawidłowej cery.

Dr. Z. B.

przewiozł go następnie do szpitala powszechnego.

— Naprawę dywanów wszelkiego rodzaju, jakoteż karamani i kilimy przyjmuje do naprawy po cenach konkurencyjnych — Pierwsza wytwórnia dywanów Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 1. 18. 4244

— Kursa samochodowe inż. E. Bolland, kursa amatorskie dla pań i panów, początek najbliższego kursu amatorskiego 4 maja. Wpisy Mickiewicza 28 między 11—1 i 4—6. Garaże Zielona 59. 4305

### OKULTYSTKA.

Udziela praktycznych wskazówek życiowych na podstawie grafologii, jak również dodaje hartu duchowego oraz tłumaczy przyszłość.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8 wieczorem w Hotelu Krakowskim i p. 4402pk

### CHOROBY ŻOŁADKA.

Uczucie pełności w żołądku, odbijania, bóle i zawroty głowy, senność po jedzeniu, które zawsze towarzysza przy zaparciach, zależą od fermentacji w kiszce. Wszystkie te dolegliwości ustępują zupełnie pod wpływem Cascarine Leprince w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia, przyjmowanych tak długo, dopóki nie zostanie przywrócona normalna działalność kiszek; nie należy się obawiać wywołania jakiegokolwiek podrażnienia z powodu długotrwałego użycia tego środka. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 1909

## Święto 10 pułku artylerji ciężkiej.

Przemyśl-Pikulice.

Do najbardziej podniosłych uroczystości, które przeżywają w ciągu roku oddziały naszej narodowej armji, należą niewątpliwie „święta pułkowe“. Każdy pułk ma swoje własne święto. Najczęściej jest ono uczczeniem rocznicy szczególnie świetnej bitwy lub krwawej hekatombi, jaką pułk złożył na ołtarzu Ojczyzny.

Pułk 10 art. ciężkiej, który w dziejach swoich ma liczne karty świadczące o jego męstwie i zasługach, wybrał jednak na swoje święto dzień utworzenia się pułku, dzień, w którym rozmaite oddziały wojsk polskich zjednoczone zostały pod jednym sztandarem.

Na dzień 24 kwietnia, dzień święta 10 p. a. c. przypada bowiem rocznica owej pamiętnej chwili, w której dywizjon z armji Hallera, dywizjon legionowej artylerji ciężkiej i świeżo utworzony dywizjon zostały zjednoczone w jeden pułk 10 p. a. c. pod komendą płk. inż. Jerzego Dobrowolskiego.

W tym roku 10 p. a. c. pozostający obecnie pod wytrawnym dowództwem, kochanego przez oficerów i szeregowych ppłk. Leonarda Sznekera, obcho dził swoje święto szczególnie uroczysto.

Już w dniu 11 kwietnia wyjechał patrol rowerowy w składzie 10 podoficerów pod dowództwem ppor. Wimarowskiemu do Lwowa, aby wreczyć byłemu dowódcy pułku płk. inż. Dobrowolskiemu serdeczne zaproszenie na święto pułkowe.

Dnia 14 kwietnia wysłał pułk sztafetę pieszą z Pikulic do gen. bryg. Jędrzeja Galicy, dowódcy okręgu korpusu w Przemyślu również z zaproszeniem na święto.

W tym samym dniu wysłano również sztafetę pieszą zaproszenie do dowódcy 24 dywizji piechoty gen. bryg. Włocławskiego w Jarosławiu.

Właściwe uroczystości święta pułkowego rozpoczęły się dnia 22 kwietnia. W dniu tym przemaszerował pułk w pełnym składzie przez ulice Przemyśla, poczem przed budynkiem ratusza gen. Galica w towarzystwie szefa artylerji DOK. X gen. Kowalewskiego dokonał przeglądu pułku. Wieczorem po godzinie 6 odbyła się w koszarach pułku ochocza zabawa żołnierska, w świetle ogni sztucznych i pochodni. W czasie zabawy wystąpił z swemi ucieśnieniami produkcjami amatorski cyrk pułkowy, wspomniany przez zawodowych artystów, wywołując prawdziwe salwy śmiechu.

Dnia 23 kwietnia orkiestra pułku przemaszerowała przez Pikulice. Nehrybkę i Przemyśl w towarzystwie dwóch plutonów dywizjonu szkolnego z pochodniami.

Wieczorem o godzinie 9 odbyła się w kasynie korpusnem zabawa podoficerska, w której wziął udział korpus oficerski pułku z rodzinami.

W niedzielę dnia 24 kwietnia uroczystość rozpoczęła się na placu ćwiczeń w Nehrebecie połową mszą św., którą odprawił proboszcz z Pikulic ks. kanonik Szalajko. Następnie dywizjon ruszył do defilady przed generalicją. Defilada wypadła wspaniale. Pułk wyglądał świetnie. Działa i zaprzęgi utrzymane w stanie wzorowym imponowały nie mniej jak wspólny wygląd, dziarskich żołnierzy, którzy pod komendą swoich oficerów prezentowali się nadzwyczajnie.

Po defiladzie nastąpiły zawody i konkursy,

Po zawodach o godz. 13 na pięknie przystrojonym placu koszarowym, odbył się wspólny obiad żołnierski. — Obecnością swą zaszczytlił gen. Galica, gen. Kowalewski, starosta przemyski p. Frankowski, burmistrz m. Przemyśla p. Kostrzewski oraz wiele innych licznie zebranych gości i oficerów rezerwy. Uroczystości zakończył świetny bal, który się odbył wieczorem w salach kasyna garnizonowego.

==O==

# Sport.

## Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

**Skład Zarządu Z. Z.** Na ostatnim posiedzeniu w dniu 24-ym kwietnia br. ukonstytuował się Zarząd ZZ. w sposób następujący: prezes — wicemarszałek Stanisław Osiecki, wiceprezisi: ppłk. Juliusz Ulrych oraz inż. Alfred Loth, sekretarz dr. M. Orłowicz, zastępca sekretarza — kpt. Wincenty Skotnicki, skarbnik — inż. Alojzy Dąbski, zastępca skarbnika — kpt. Jan Machowicz. Ponadto wchodzi w skład Zarządu: z ważnością mandatów do końca roku 1927 pp.: ppłk. Aleksander Bobkowski, inż. Ludwik Christelbauer (Lwów), kpt. Tadeusz Dziubiński, Stanisław Nogaj (Katowice), i gen. dr. Stanisław Roupert. Z ważnością mandatów do końca r. 1928: dr. Władysław Dybowski (Lwów), poseł Jan Jedynak, Karol hr. Raczyński, prof. Eugeniusz Piasecki (Poznań). Z ważnością mandatów do końca r. 1929: dyr. Stefan Lesiewicz, Wacław Sikorski i Wacław Znajdowski.

Dla ogólnego kierownictwa przygotowali Polski do najbliższej Olimpiady wybrano specjalną Komisję Olimpijską ZZ. dającą dość szeroką autonomię. Honorowym przewodniczącym Komisji wybrano reprezentanta MKO. w Polsce ks. Kazimierza Lubomirskiego, rzeczywistym przewodniczącym inż. Wacława Znajdowskiego. Zresztą w skład Komisji zostali wybrani z grona Zarządu ZZ. pp.: ppłk. Bobkowski, inż. Christelbauer, dyr. Lesiewicz, i kpt. Machowicz. Komisja uzyskała prawo kooptacji dalszych 3-ch członków, którymi mogą być także osoby z poza Zarządu ZZ., ma ona też sama wybrać zastępcę przewodniczącego i sekretarza. Komisja otrzyma specjalnego płatnego sekretarza, a oprócz tego kierownika technicznego przygotowani olimpijskich, na które to stanowisko jest upatrzony kpt. Jan Baran.

W wykonaniu uchwały Kongresu Sportowego, aby Zarząd ZZ. współdziałał w budowie stadionu reprezentacyjnego w Warszawie przez utworzenie Komisji Technicznej złożonej z fachowców w zakresie budowy stadionów w ogólności, oraz w zakresie urządzeń dla poszczególnych sportów, wybrano taką Komisję, do której weszli pp.: inż. Christelbauer, inż. Loth, inż. Kłós i inż. Dąbski z prawem kooptacji. O ile idzie o budowę stadionu w Warszawie do Komisji tej wejdą znawcy techniczni zaproponowani przez zainteresowane związki.

Polski Związek Żeglarski, który swe przywiązanie do ZZ. zgłosił jeszcze w r. 1924, przedłożył dodatkowo statut, wobec czego został na ostatnim posiedzeniu Zarządu przyjęty na członka zwyczajnego Z. Z.



Dziś, Zawody footballowe Czarni—Team Pogon—Hasmonca o godz. 4.15 na boisku Czarnych; wycieczka kolarska Pogoni do Winnik, wyjazd o godz. 3.15 z placu Akademickiego. — Doroczny bieg na przełaj DOK. VI. o godz. 15, na Fargach Wsch.

„Wychowanie Fizyczne”, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armii i stowarzyszeniach red. naczk. prof. Uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chelmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 5 rocznika S., który zawiera m. i. artykuły: Dr. T. Pracki, Stan higieniczno-sanitarny szkół powsz. pow. Sandomierskiego 1923/4 (dok.). — Z organizacji i metodyki wychowawczej: Płk. W. Sikorski, Możliwość zastosowania metody N. Bukha w szkole i w armii polskiej. — E. L., Krótki szkic głównych zasad techniki włókienniczej na wiosła długie. — Oceny książek: Lovland i Schiötz, Bykowski, Sosnowski, Zaruski. — Streszczenia: Dzierzbicka. — Z towarzystw instytucyj i zjazdów: Z posiedzeń lekarzy szk. w Min. WR. i OP., Sekcja WF. i H. Szk. przy TNSW., II Polski Kongres Sportowy, Studium W. F. Uniw. Pozn., Centr. Wojsk. Szkoła Gimn. i Sp. — Z ruchu ćwiczebno: Osnowa lekcji stud. i kursistek. as. B. Tucholska. — Na mównicy: W sprawie skrzywiń kręgosłupa, Dr. W. Dega. — Kronika. — Resumes.

„Sport” nr. 208 wyszedł z druku i zawiera artykuły: Sport strzelecki, Czy będzie zgoda?; sprawozdania z matchów ligowych i Pogoni z Teamem, nadto wiele rozmałości i ilustracje z zawodów we Florencji, z walnego zgrom. LZOPN., z wycieczki kolarskiej Pogoni.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### RENTGENOLOG

**Dr. Ludwika Landes Leinerowa** powróciła i ordynuje w dziedzinie dygnosyki oraz terapii powierzchownej i głębokiej od 9-12 i od 3-6 we Lwowie ul. 3-go Maja 7. 4363n

# Zebrań młodych Obozu Wielkiej Polski.

**Przemysł. (Kor. wł.)** W niedzielę, dnia 1 maja odbyło się tu zebranie młodych OWP. w sali młodzieży narodowej. Zebranie zagal obożny przemyski, poczem dłuższy referat wygłosił dr. Zdzisław Stalił, omawiając zagadnienia kryzysu europejskiego i potrzebę stworzenia nowych podstaw ideowych życia. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja w formie zapytań kierowanych przez obecnych do referenta. Zebranie wykazało, że siła i sprawność organizacyjna młodych OWP. jest na terenie Przemysła należycie ugruntowana. Zebranie rozpoczęło się o godz. 12 w poł.

**Tarnopol. (Kor. wł.)** W dniu 1 maja o godz. 2 popoł. odbyło się w Tarnopolu zebranie młodych OWP. Zagal obożny tarnopolski, przewodniczył przewodniczący Komitetu zjazdowego OWP. Referat na temat położenia Polski i ideologii OWP. jako programu młodych i przyszłości wygłosił red. Kludjusz Hrabek. Z kolei obecni zadawali szereg pytań referentowi z zakresu aktualnych zagadnień, na które otrzymywali wyczerpujące informacje. Zebranie trwało przez dwie godziny przy niesłabnącym zainteresowaniu obecnych. Jako rzecz godną uwagi należy podnieść, że w zebraniu

wzięła udział prawie wyłącznie młodzież robotnicza i rzemieślnicza.

Ze zdziwieniem przyjęto tu do wiadomości pogłoski rozpuszczane jakoby przez pewne miarodajne i oficjalne czynniki, że OWP. przygotowuje przez zebranie jakąś uliczną kontrakcję przeciw obchodowi 1 maja. Podkreślić więc należy, że zebranie młodych odbyło się w poważnym nastroju i spokoju.

**Kamionka Strumiłowa. (Kor. wł.)** W ub. czwartek odbyło się tu zebranie młodych OWP., na którym referował red. Stan. Starzewski. Przebieg zebrania udowodnił, że OWP. cieszy się w społeczeństwie miejscowym powszechnym poparciem i uznaniem, a szczególnie wśród młodego pokolenia.

**Rzeszów. (Kor. wł.)** W ub. niedzielę dnia 23 kwietnia odbyło się o godzinie 12 w poł. w Kasynie zebranie młodych, które zgromadziło ponad 100 młodych z wszystkich sfer społecznych. Zagal i przewodniczył obożny miejski, poczem referat na temat silnego rządu wygłosił red. Kludjusz Hrabek. Po zebraniu odbyło się posiedzenie komitetu zjazdowego młodych. Zebranie wykazało dobrą organizację i popularność Obozu Wielkiej Polski w szeregach młodych.

## Listy z kraju.

□ **KRZEMIENIEC.** Min. Dobrucki w Krzemieniu. Dnia 29 kwietnia p. min. WR. i OP. Dobrucki przybył do Krzemienia w otoczeniu licznej orszaku, składającego się z wyższych urzędników Ministerstwa Oświecenia i Ministerstwa R. D. P. w celu zwizytowania Liceum Krzemienieckiego. Po drodze z Warszawy do Krzemienia

ca zatrzymał się w Równem, gdzie go podejmował śniadaniem p. Kurator Wołyński. U wjazdu do Krzemienia spotkała p. Ministra delegacja przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego, poczem p. Minister przyjął delegację w Starostwie. Wieczorem odbył się bankiet urządony przez Liceum Krzemienieckie w sali

## NEKROLOGJA.



W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

### Andrzeja Loreka

emeryt. Prezesa Sądu Okręgowego

odprawion będzie w dniu 7-go maja 1927 o godzinie 9-tej rano żałobna msza św. w kościele O. O. Franciszkanów w Przemyslu na którą zaprasza pozostała

Wdowa i dzieci.



### ADOLF EDELMAN

inżynier

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu, dnia 1-go maja 1927 r., przeżywszy lat 53.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 3-go maja 1927 r., o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ulicy Leona Sapiehy l. 65 na cmentarz Łyczakowski — o czem zawiadomia pozostała w głębokim smutku

Żona i rodzina.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA” ul. Sobieskiego 16.

4392

ś. + p.

### KAROL ŁUKASZ JASIŃSKI

em. dyrektor drukarni Zakładu nar. im. Ossołińskich

ur. w r. 1863 zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami dnia 2-go maja 1927.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 4-go maja 1927 o godz. 4-tej po południu z krypty kościoła O. O. Bernardynów na cmentarz Janowski, na który zapraszają w smutku pogrążone

Dzieci.

Kolumnowej. 30-go kwietnia p. Minister zwiedził miejscowe świątynie wszystkich wyznań, następnie rozpoczął wizytację Liceum Krzemienieckiego, zwiedzając szkoły, internaty oraz dział administracyjny. P. Minister żywo się zainteresował stroną gospodarczą tej instytucji. Piękne lasy oraz zakłady przemysłowe Liceum Krzemienieckiego przykuły uwagę p. Ministra, gdzie spędził parę godzin oglądając tartak i leśnictwo smygskie. Wieczorem tegoż dnia miasto Krzemieniec urządziło na cześć p. Ministra raut. — W niedzielę 1 maja p. Minister w otoczeniu swej świty wraz z p. Wizytatorem Liceum Krzemienieckiego dr. M. Piekarskim udał się do Suraza dla zwiedzenia lasów tamtejszych i tartaku przynależnych do Liceum Krzemienieckiego. — W poniedziałek p. Minister zwiedzi klasztor w Poczajowie, poczem uda się do Warszawy, zatrzymując się w Łucku u wojewody wołyńskiego, który na powitanie p. Ministra przybył do Krzemienia.

□ **ZIMNA WODA.** Udogodnienia komunikacyjne na stacji kolejowej Zimna Woda i podmiejskiej linii Lwów—Gródek Jagielloński. Wobec ogromnego ruchu kolejowego i niewystarczalności pociągów podmiejskich, zwłaszcza na stacjach w pobliżu Lwowa, jak Zimna Woda, Mszana itd., wniosły interesowane gminy memoriał do Lwowskiej Dyrekcji Kolei Państw. w sprawie zaprowadzenia pociągów motorowych na przestrzeni Lwów—Gródek Jagiell. Akcja ta, zdążająca do stworzenia, na wzór tramwaju, ruchu wozów kursujących na szlaku kolejowym, posiada dla ludności podmiejskich gmin kolosalne znaczenie, zwłaszcza dla osób zatrudnionych we Lwowie, a zamieszkałych — dla braku mieszkań — poza Lwowem. Liczne też rzesze urzędnicze i robotnicze, tudzież zastępy młodzieży szkolnej, uczęszczające codziennie koleją do Lwowa i z powrotem do domu, są narażone na niedogodności, z powodu braku odpowiedniej komunikacji ze Lwowem. Z tego względu akcja ta winna osiągnąć jak najrychlej swój skutek. Dowiadujemy się, że w tej sprawie jawiła się w ub. tygodniu delegacja interesowanych na audjencji u Prezesa Dyrekcji Kolei Państw., w której wziął udział prezes Stowarzyszenia Kolonii Uzdrowiska Zimna Woda p. Artur Dworski i sekretarz Zarządu p. Jakób Rupp. W wyniku tej audjencji p. Prezes Dyrekcji Kolei P. inż. Prachtl oznajmił delegatom, że sprawę zaprowadzenia pociągów motorowych na linii kolejowej Lwów—Gródek Jagielloński będzie forsował usilnie. Nie wątpimy, że takie słuszne stanowisko zajmie również Ministerstwo Komunikacji, które w tej sprawie ma ostatnie słowo. Rozchodziłoby się jedynie jeszcze o to, by władze zechciały tę sprawę traktować z pośpiechem.

### NADESLANE.

## „MARIANSKE LÁZNE“

(Marienbad)

PERLA ŚWIATOWYCH MIEJSC KĄPIELOWYCH 628 metr. ponad p. m., w pośrodku cudownych lasów. 40 źródeł leczniczych. Naturalne kąpiele gazowe, żelazne, borowinowe (botne).

**PIERWSZORZĘDNE HOTELE I DOMY KURACYJNE:**

Hotele: TEPLERHAUS, ZENTRALBAD, GOLDENE KUGEL, NEUBAD, Brunneninspektion, Versandungshaus.

SEZON od połowy kwietnia do końca września.

Połącz. telef. wprost między Marienbadem a Warszawą. Międzynarodowa stacja lotnicza na miejscu 39% zniżki kolejowej powrotnej na kolejach czaskostow. — Prospekty i wszelkie informacje we wszystkich językach bezpłatnie.

**RZĄDOWY ZARZĄD KĄPIELOWY** Amtliche Bäder Verwaltung Mariánské Lázně (Marienbad). n3303

**OKULISTA**

**Docent Dr. Wiktor Reis** powrócił. 4177n

Z SALI SADOWEJ.

A jednak udało mu się.

W dniu 2 marca wieczorem Karol Podsudek, pomocnik masarski dostał się do sklepu ze skórami...

Wczoraj Podsudek stanął przed Trybunałem sądu karnego, oskarżony o zbrodnę usiłowanej kradzieży.

Rozprawę prowadził s. o. Zawistowski, oskarżał prok. Sobolewski.

Po przesłuchaniu świadków Podsudka uwolniono od winy i kary, ponieważ nie zostało stwierdzone, czy przyszedł tam z zamiarem kradzieży.

Radjofon.

PROGRAM RADJOFONOWYCH KONCERTÓW.

Wtorek, 3 maja.

Warszawa (1111) godz. 11: Transmisja z Krakowa. — Godz. 11.15—11.40: Odczyt pt. „Trzeci maj — Polskie Narodowe Święto” — wygłosi prof. Henryk Mościcki. — Godz. 11.40: Odczyt pt. „O matku i wiosennych zwyczajach ludowych” — wygłosi prof. St. Poniatowski. — Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 12.10—14: Transmisja koncertu z Filharmonii. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Chór mieszany „Lutnia Warszawskiej” i chór „Akademickiego Koła Muzycznego” pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, oraz prof. Zofia Rabcewiczowa (fortepian) i p. Adam Dobosz (śpiew). — Część I. 1. Fr. Chopin: Polonez A-dur — wykona orkiestra. 2. Fr. Chopin: Koncert fortepianowy e-moll a) Allegro maestoso, b) Larghetto, c) Rondo (Vivace) z tow. orkiestry, — wykona prof. Zofia Rabcewiczowa. Część II. 3. Moniuszko: Uwertura do opery „Parja” — wykona orkiestra. 4) a) Zygmunt Noskowski: Suita chóralna pt. „Grajek”, b) Eug. Pankiewicz: Suita z ludowych pieśni weselnych — wykonają chóry z tow. orkiestry. Partię solową odśpiewa p. A. Dobosz. 5. a) Żeleński: Arja z op. „Janek”, b) Paderewski: Arja z op. „Manru” — odśpiewa p. Adam Dobosz. 6. a) Lodomir Różycki: Taniec góralski z baletu „Pan Twardowski”, b) Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór” — wykona orkiestra. — Godz. 14: Rozmaitości. Wypowie L. Lawiński. — Godz. 15—16: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. Chór męski Tow. Śpiewaczego „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana, p. Leopold Dworakowski (skrzypce) p. Zygmunt Mossoczy (śpiew) i p. St. Nawrocki (akompaniament). Część I: 1. a) K. Kurpiński: Polonez, b) Paderewski: Pieśń miłosna, op. 10 Nr. 2, c) K. Łada: Kujawiaki, d) K. Namysłowski: Mazur „Świr, świr” — wykona orkiestra. 2) a) Moniuszko: Wędrowna ptaszyna, b) K. Rostkowski: Fajarka gra, c) Niewiadomski: Jakże cię mam brać, d) J. Gał: Bankarola, e) Moniuszko: Śpiew „Ruszał, bracie” z op. „Hrabina” — odśpiewa p. Z. Mossoczy. Część II: 3. K. Młynarski: Mazur — wykona p. L. Dworakowski. 4. St. Niewiadomski: „Zaszumił las”, b) Obuchowicz: „A grajże mi, fajareczko”. c) Melodie ludowe w układzie W. Lachmana: 1. Suita góralska, 2. Pieśń pastusza, 3. „Hej Madziar” — wykona „Harfa”. — Godz. 16—17: Audycja dla dzieci: 1. Polonez uroczysty (orkiestra). 2. Odczyt o Konstytucji 3. Maja. 3. Obrazek sceniczny: „3-ci Maj Kryotka i Anielki” (z ilustracją orkiestry, organów i chóru, zakończony deklamacją). 4. Powitanie wiosny: a) Or-Ot — „Wróćła wiosna” (wiersz), b) Ewa Schelburg — „Idzie wiosna” (z piosenkami i duetem: pp. Dobrowolskiej-Pawłowskiej i p. Saleckiego), c) A. Chelmońska: „Wiosna” (wiersz zakończony chórem). — Godz. 17—17.30: Recytacje. — Godz. 17.30—18.40: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, prof. Jan Dworakowski (skrzypce), p. Kazimierz Bufler (wielonczela) i p. Matylda Pełńska-Lewicka (śpiew). Część I: a) 1. Moniuszko: Uwertura „Bajka” — wykona orkiestra. 2. H. Wieniawski: II. i III. cz. koncertu skrzypcowego d-moll — wykona p. Jan Dworakowski. Część II: 3. Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina” — wykona p. K. Butler. 4. a) Niewiadomski: Na ligawce, 2) „Otwórz Janku”, 3) Pieśń wiosenna, b) P. Maszyński: „W pogodną nockę”, c) Mel. lud. Wł. Rzepko: „Hola, hola” — odśpiewa p. M. Pełńska-Lewicka. 5.

a) Noskowski: Krakowiak, b) Sonnenfeld: Oberek fantastyczny, c) Moniuszko: Mazur z op. „Halka” — wykona orkiestra. W czasie przerwy koncertu wieczornego nadany będzie komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikat Messenger Polonais w języku francuskim. — Godz. 18.40—19.10 Recytacje. — Godz. 19.15: Transmisja z Poznania. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Wielki zasięg stacji radijofonicznej w Langenbergu. 25 kw. stacja radiowa w Langenbergu jest obecnie najsilniejszą w Europie. Zasięg jej detektorowy w promieniu 30 km. jest zupełnie dostatecznie dobry. Wielolampowy zaś zasięg jest bardzo wielki, świadczą najlepiej o tem fakty, iż na Cejlonie i w Clevelandzie słychać ją doskonale. W całej zaś Europie na jednolampowym odbiorniku można słyszeć produkcje tej radiostacji.

Dział ekonomiczny.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 2 maja — (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Medjolan, mocniejsza na Wiedeń. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski, Dolar w obrotach prywatnych 8'92 i pół.

Rubel złoty 4'62 w końcu 4'60 w żądaniu.

Dla akcji tendencja bardzo mocna, obroty duże.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 2 maja — (Tel. wł.) — Londyn 43'50, Berlin 46'81 — 47'29, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46'98 — 47'22, Gdańsk 57'53 — 57'67, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57'45 — 57'60, Wiedeń (czeki) 79'23 — 79'73, Zurych 58'12.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 maja.

Kurs dolara bez zmiany 8.92 i pół do 8.93 przy zupełnie spokojnej tendencji.

Giełda dewizowo-walutowa bezczynna. Bank Polski płacił dziś: Nowy Jork 8.91, Londyn 43.34, Zurych 171.64, Paryż 34.90, Medjolan 47, Amsterdam 357.10, Praga 26.44, Sztokholm 238.40, Wiedeń 125.57, Berlin 211.16, Gdańsk 172.90.

Obliczeniowy kurs 100 zł. w złocie na dzień dzisiejszy obliczeniowy został na 172.30 zł.

Giełda efektywna wykazała dziś silną tendencję przy dużych obrotach. Prawie wszystkie akcje zanotowano wyżej ostatniego zebrania giełdowego. W szczególności

Table with columns: Dywidenda w złotych, Kurs szacunkowy z 31. XII 1926, Akcje kotowane, Akcje niekotowane. Lists various stocks and their prices.

GIELDA POZNAŃSKA. Warszawa, 2 maja — (Tel. wł.) — Bank Przemysłowców 2'90, 3'10, 3'00, Bank Spółek Zarobkowych 19'25. Unja 2'10 — 2'50, Wytwórnia chemiczna 1'20, Cegielski 43'00, C. Hartwig 52, Herzfeld Victorius 51'00, Browary Grodzickie 2'50, Poznańska Spółka drzewna 1'20, 1'25, Lubań 113'00 — 110'00.

GIELDA NOWOJORSKA. Warszawa, 2 maja — (Tel. wł.) — Londyn 4'85 i dwadzieścia pięć trzydziestychdrugich, Paryż 3'91 i trzy czwarte, Bruksela 13'90 i pół, Rzym 5'12, Madryt 17'70, Berno 15'23 i pół, Berlin 23'70 i trzy czwarte.

ZBOŻE. Lwów, 2 maja. Na giełdzie transakcje w owsie po cenach wyższych od dotychczasowych notowań. — Żyto poszukiwane przy niedostatecznej podaży, wskutek czego ceny zwyżkują. — Wielki popyt za otrębami żytnimi przy cenach, odpowiadało do zwykłej ceny żyta, wyższych. — Hreczka nieco podrożała.

Tendencja zwykła. — Usposobienie silne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 57—58, pszenica zbiorowa 54.50—55.50, żyto 45—45.75, jęczmień browarniany 40—41, jęczmień przemysłowy 33—34, jęczmień pastewny 29.25—30.25, owsie 36.25—36.75, kukurudzka rumińska 28.50—29.25.

POGODA WE WTÓREK.

Warszawa, 2 maja — (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 br.: Pogoda w dalszym ciągu chłodna, na południu kraju jeszcze pochmurno, choć na ogół polepszenie się stanu pogody.

ści zanotowano następujące transakcje: 4 proc. T. K. Z. 55.50, Hipoteczny 1.30, 1.25, 1.35, Chodorów 138, Chyble 7, 6.95, 6.90, Gazy wschodnie 31.32—32.25, Gazolina 39, —39.50, Górka 46, Niemojowski 0.75, Polska Nafta 0.50, Tesp 23.75, Zieleniowski 24.25, 24.50.

Z papierów procentowych zanotowano tylko transakcje 4 proc. listami zastawnymi TKZ. po 55 i pół proc. 8 proc. listy za stawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego bez podaży.

Z akcji niekotowanych zrobiono: Azot 1.60, Jaworzno 23.50, 23.55, Gazy zachodnie 1.90, Schön 70, Bank Polski 159.

Table with columns: Transakcje, 2 maja, 30 kwietnia, 29 kwietnia. Lists various transactions and prices.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'92 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO Lwów 2 maja 1927.

Table with columns: Waluty i dewizy, Dolar amer., Nowy Jork, Dolar kan., Funt ang., Fr. szwajc., Fr. franc., Fr. belg., Marka niem., Gram złota, Dolar, Dukat, Guld hol., Funt ang., Złoto, Kor. austr., Kor. czesk., szwedz., duńska, norw., Szył austr., Kor. austr., skand., Marka niem., Rubel, Fr. un. tać.

GIELDA WARSZAWSKA. Warszawa, 2 maja 1927. (Pat)

Table with columns: Dolary ameryk., Sztokholm, Belgia, Belgrad, Bukareszt, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy.

GIELDA ZURYCHSKA. Zurych 2 maja 1927 (zakończony) (Pat)

Table with columns: Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgia, Włochy, Hiszpania, Holandia, Berlin, Wiedeń, Sztokholm, Japo.

GIELDA LONDYŃSKA. Londyn 2 maja 1927. (Pat)

Table with columns: Nowy Jork, Holandia, Francja, Belgia, Włochy, Niemcy, Szwajcaria.

GIELDA PARYSKA. Paryż 2 maja 1927. (Pat)

Table with columns: Londyn, Nowy Jork, Belgia, Hiszpania, Włochy, Szwajcaria.

GIELDA WIEDZKA. Wiedeń 2 maja 1927. (Pat)

Table with columns: Amsterdam, Belgia, Berlin, Bruksela, Budapeszt, Bukareszt, Oslo, Kopenhaga, Londyn.

GIELDA WARSZAWSKA. Warszawa, 2 maja 1927.

Table with columns: 4 pr. poz. zlot., 4 pr. poz. dolar., Bank Polski, Bk. Dysk. warsz., Bk. Planu. warsz., Pol. Bk. przem., Bk. Zachodni, Bk. Zw. sp. zar., Pils, Spiess, Elektryczność, SIA i Swiato, Uniohorow, Czersk, Czestochowa, W. i. P. Cukr., Firley, W. i. P. Węgiel, Polska Nafta, Gracia Nubei, Cegielski.

GIELDA KRAKOWSKA. Kraków 2 maja 1927. (Pat)

Table with columns: Pol. Bk. Przem., Bk. Hipoteczny, Pow. Bk. Kred., Bk. Matopolski, Bk. Komerc., Bk. Handlowy, Bk. Zw. sp. zar., Z. B. K., Polan, Pharma, Zieleniowski, Cegielski, Trzeb. Zel., Parowozy, Niemojowski, Siersza górnicza.

GIELDA WIEDZKA. Wiedeń 2 maja 1927. (Pat)

Table with columns: Skoda, Zieleniowski, Fanto, Karpaty, Galicja, Siedonica, Bk. Matopol., Bk. Hipoteczny, Nafta, Mraznica, Tepege, Browary, Cakzawa.

WSKAZNIKI GOSPODARCZE. Lwów, 2 maja

Table with columns: Dolar, kurs oficjalny, Dolar, kurs prywatny, Złoty w Zurychu, Franki złoty, Gram złota, Kilogram chleba, mięsa woł., cukru, Cennik żyta, Tona węgla górnośl., Wskaźnik kosztów utr., Bezrobotnych, Złotych w obiegu, Z tego banknotów, bilon, Stopa dyskontowa.

# Kronika wołyńska.

Łuck, 1 maja.

Przed świętem 3 Maja. Wołyń przygotowuje się do uroczystości 3 Maja. We wszystkich miastach powstały komitety obchodu. W Łucku, odbyło się zebranie obywatelskie, w którym wzięli udział reprezentanci ludności polskiej, czeskiej i żydowskiej. Powołano komitet obchodu z p. prezydentem miasta Czarnkowskim na czele.

Ludność ruska zgrupowana w instytucjach i organizacjach ukraińskich w zebraniu udziału nie wzięła i nie delegowała swych przedstawicieli do komitetu. uczczenia święta państwowego. Należy podkreślić, że w komitecie obchodu imieniem Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca, reprezentanci organizacji ukraińskich nie tylko weszli do komitetu powyższego obchodu, ale manifestowali swą solidarność z miejscowymi czynnikami sanacji moralnej w obchodzie 19 marca.

**Nowa placówka finansowa.** W Łucku odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie oddziału Banku Gospodarstwa krajowego, w uroczystości wzięli udział reprezentanci centrali banku pp. E. Szymanowski i S. Roszkowski i delegat min. skarbu p. Kulikowski. Z

miejscowych władz przybyli p. wojewoda Mech, delegaci władz miejskich, miejscowych banków oraz reprezentanci społeczeństwa. Po poświęceniu lokalu banku przemawiali pp. Szymanowski, wojewoda Wł. Mech, Kulikowski prezydent m. Czarnkowski i dyrektor oddziału p. Józef Kosacki. W godzinach popołudniowych w salach miejscowego „Ogniska“ odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. Kierownictwo oddziału spoczęło w rękach dyrektora p. Józefa Kosackiego, b. kierownika filii Banku Zachodniego w Poznaniu.

Panasiewicz od dłuższego czasu otrzynywał pogroźki org. komunistycznej podobno za zdradę, co naprowadza na poszlaki, że usiłowane zabójstwo ma podłoże polityczne.

Czyżby usiłowane zabójstwo na tle politycznym? W Łucku niewyśledzony dotychczas sprawca strzelił dwukrotnie do Sozanta Panasiewicza, znajdującego się w swoim pomieszkaniu przy ul. Jagiellońskiej l. 82. Oba strzały chybiły.

## OGŁOSZENIA.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

WILLA 4 pokoje, kuchnia ulica Tarnowskiego. Kamienica dwupiętrowa, wolne mieszkanie srodmieście Skomorowski, Chorążczyzna 10. 4297

DO SPRZEDANIA motocykl marki Rudge-Whitworth w doskonałym stanie okazynie — Cyclesar Łwów, Romanowicza 9. Telef. 2-5-01. 4310

WILLA w Łucku o siedmiu ubikacjach do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość inż. Słowik Łwów, Żółkiewska 94. 4301

VANIO Pończoczn, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty, chustki, rękawiczki i drobniaki poleca Gabriel Zywaczak, Łwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskutecznia się. 2258

FORTEPIANY, pianina, kupuje gotówką zamienia sprzedaje na raty Niwacki, Piłsudskiego 17. 4186

BYWANY, chodniki, portjery najtańsze źródło Wenk, plac Marjański 5, sieni. 3301

SPRZEDAM harmonię chromatyczną trzyrzędowną, 80 basów Sadowski, Dom Inwalidów. 4237

KUPIJE meble antyczne w każdym stanie Zieliński — Kołtąja 5. 4172

ŻURNALE, kroje, wzory do robót ręcznych, manekiny sprzedaje najtańszo „Zurnal“ Łwów, plac Bernardyński 2. 4396

BIŻUTERIA, wyroby ze złota i srebra najkorzystniejszego źródła zakupu — Jan Seltrenreich, Łwów, plac Marjański 5. 3556

LOKOMOBILE parowe, transmisje, maszyny młynskie i kamienie, obrabiarki do drzewa i metali dostarczają: J. Szumian, Łwów, Gródecka 2b, (obok Teatru Małego) telefon 41-47. 4389

KUPIE dom w dobrym stanie bez lokatora wprost od właściciela Amelia Rossowska, Tustanowice. 4374

SPRZEDAŻ sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką zamarynowską codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 16 do 18. 4372

SPRZEDAM sikawkę pożarną, bramy żelazne, sieczkarnie św. Piotra 27. 4365

UŻYWANE sztuczne zęby, precjoza, perły, platynę, złoto, srebro, kupuje wyplacając najwyższą wartość Strauch, Jubiler, Łwów, Jagiellońska 9. 4365

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia tonetowska, meble koszykowe, lustro z konsolą, szafka kuchenna, fotel Buffalo, parawanik, umywalka z marmuru, bielizniarka, tożko drewniane. — Wiadomość Ossolińskich 9, pracownia tapicerska. 4399

MEBLE wszelkich pokoi oraz meble antyczne poleca po cenach przystępnych ZIELIŃSKI — ul. Kołtąja 1, 5. — stolarnia w podwórzu. 4173

### Zęby na raty!

zł. 20 z adatek rata miesięczna 10 wykonuje Dentysta RAPPAPORT plac Marjański 7 (gdzie kawiarnia de La Paix) wedle najnowszych systemów. Roboty do dni 3 wykańcza się. 4195

## MEBLE

wszelkiego rodzaju oraz Wózki dziecinne za gotówkę i na Raty poleca najtańszo 4045

## STEIL I SPÓŁKA

Łwów, Kaźmierzowska 28. — Tel. 33-59.

### POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

LETNI emeryt poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Prawnik“ do Administracji. 4312

BIURO Niemczyńskiej, Łwów, plac Akademicki 2, telefon 12-01, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, bony, Polki, Niemki, pielęgniarki, klucznice, gospodynie ogrodników, szoferów, rzemieślników, ekonomów, leśniczych, buchalterów, personal sezonowy do pensjonatów, restauracyjny 4401

UCIEKNIERKA z Kresów, średnich lat, pracowita, łago, na poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, opieki nad dziećmi lub starszą osobą. wyreczenia w gospodarstwie, naprawianiu bielejny. Adres: poczta Radziwiłłów, wieś Siestrzyn Trelewska. 43 8

### WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

800 i więcej zł. da młody egzaminowany leśnik za wyrobienie mu posady Zgłoszenie do Administracji pod „leśnik“. 4295

MŁODA, energiczna panienka z dobrego domu do rachunków przy zakładach inżynierskich, praca częściowo w majątku ks. Radziwiłła. Zgłoszenia pod „Średnie wykształcenie“. 4401

**Spółnika** z kapitałem 2-3 tysięcy dolarów do handlu żelaza w mieście wojewódzkim w Małopolsce poszukuje się. Zgłoszenia pisemne „Bez ryzyka“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Łwów, Legionów 1. 4405

### PENSJONATY I UZDROWISKA

JAREMCZE pensjonat „Dwór“ pod nowym zarządem otwarty. Ceny znacznie niższe. 4207

KARWIA — nad pełnym morzem bałtyckim, Pensjonat M. Przybyrzyn w Karwi, obliczony na 150 osób, sezon od 1 czerwca. Informacje i prospekty Lublin, Kr. Przedmieście 55, m. 6. 3836

DORA, chrześcijański pensjonat „Kresy“ otwarty od 15 maja 4190

TATARÓW Karpaty Wschodnie pensjonat „Zacisze“ uroczy zakątek nad Prutem, las, kąpiele, poleca pokoje soneczne, kuchnia obfita na masle. Zgłoszenia pisemne Srokowska, Warszawa, Wspólna 62/32. 4259

W KRYNICY pokój darmo z utrzymaniem jako procent za pożyczycie 1000 zł. na 2 miesiące. Zgłoszenia „K. D.“ Słowo Polskie. 4371

W KRYNICY pensjonat „Michałówka“ Zofii Peszkowskiej. Kuchnia na żądanie dietetyczna Zgłoszenia osobiste Nabełska 21, Łwów, parter 4370

KOSÓW za Kołomyją, pensjonat Eugenii Łukaszeńskiej poleca na pobyt, wiosenny i letni pokoje soneczne z całym utrzymaniem. Wykwintna kuchnia. 4385

JAREMCZE Pensjonat E. Faranowskiej w przedniej okolicy wśród lasów i gór tuż nad Prutem, nad słoneczną plażą, Willa gruntownie odnowiona. Kuchnia smaczna, obfita. Matczyzna opieka dla młodzieży. Mieszkanie, pełne utrzymanie mał, czerwiec, wrzesień zł. 8 bez żadnych dołczeń. Tylko dla chrześcijan. 4404

## Pensjonat Żorniska

p. Domażyż koło Lwowa Poleca pokoje z utrzymaniem. Doskonała kuchnia. Niskie ceny. 4367

## Krynica Dr. Stanisław Lewicki

Dom pod „Trabką“ ordyn. Ja jak zwykle.

### NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 3298



Kasia Mądralska

Dziś wesołe życie mam — Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

## RADION sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczona, przedtem bieliznę włożyć do rozczyzu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szcztokowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

## RADION oszczędza bieliznę.

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Wózny“. 3017

POKÓJ z halkonem koło parku Kilińskiego umeblowany zaraz do wynajęcia — Pułaskiego 5 li. p. 4398

MIESZKANIE dla pani (pana) z całym utrzymaniem. Paullinów 12-a, i p. drzwi 10. 4375

POKOJE umeblowane z wykwintnym utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Kosów za Kołomyją — „Villa Maria“. 4379

SZUKAM garażu na jedno auto osobowe w pobliżu ul. Kraszewskiego. Wiadomość do administracji pod „Auto-garage“. 4374

SALON i sypialnia elegancko umeblowane, przedpokój, łazienka — wynajmą bezdzietnym lub zamożnemu Panu. ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie „Pierwszorzędne“ administracja 4381

### RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

STOLARNIA od 1842, Haszczyńskiego, Kulecza 16, willa, — wykonuje i odnawia meble, wszelkie roboty stolarskie. 4364

## SKŁAD Antoniego Jamińskiego

Łwów, ul. Szajnochy 1. 2. (boczna Kopernika lub Sykstuskiej) poleca swój bogato zaopatrzonej handel wszelkich artykułów do piśmiennictwa po cenach najniższych. — Księgi handlowe w wielkim wyborze. — Dla biur specjalne oferty. 4406

Maszyny do wyrobów czekoladowych używane lecz w dobrym stanie poszukuje się celem kupna. Oferty z podaniem ceny i znaku fabrycznego do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Maszyny“. 4384

### CENY NADZWYŻAJ NISKIE!

Ubrania męskie kamjarnowe i gabarydnowe. Raglany. Zarzutki. Płaszczki guniowe, Płaszczki i Kostjmy damskie w najnowszych modelach.

Wykonuje się też zamówienia na minrę.

Dla PT. Urzędników i Nauczycieli -o- przystępne warunki i o-

KRAJOWY Skład Odczoły

## LANG I SCHIMMEL

Łwów, Pasaż Mikolascha



## WIELKI WYBÓR

używanych i nowych MASZYN DO PISANI poleca:

„Maszynopol“, Łwów, ul. Sykstuska 9 Telefon 36-85. 419

## ASFALTOWANIE I KRYCIE DACHÓW

na miejscu i na prowincję wykonują 44

## HORSZOWSKI I SKO

Łwów, Bouiarda 3 Tel. 17-64.

## ZEGARKI precyzyjnie naprawiają tanio sprzedają

Dąbrowski — Rozwarzewski.

Łwów, Akademicka 2, Hotel Ganga Tel 27-28.

Zastępstwo na Małopolską światową fabryki zegarków „LONGINES“.

Najmodniejsza biżuterja własnego wyrobu. 4383

# KONIAK SZUSTOWA GRAND PRIX Liege 1926.

Kompletna garderoba oraz Bielizna strojna i praktyczna dla **DZIECI** do lat 15 najtaniej we firmie „**TRYKOT**” Lwów, ul. Halicka 21  
Telefon 26-88. 4290  
(dom JWP. Gon. Gellabana).

BIELIZNĘ do szycia i naprawy przyjmuje Murarska 35 Petrykowska. 4173

DLA pani poszukuje młodą, wesolą pannę na letni-  
sko Zgłoszenia pod „inteligentna” do Słowa Pol-  
skiego. 4243

Pamiętajcie zakupić  
**Perlmuttera** farbę  
w proszku do bielizny, bo jest o 100%  
tańszą i lepszą od wszystkich past pu-  
dalkowych i proszkowych.  
M. PERLMUTTER. Biuro fabryki Lwów,  
Słoneczna 26. 3004

**FIRANKI-DEKORACJE**  
TAPETY, GARNITURY KLUBOWE  
**T. KYŚIAK i SYNOWIE**  
LWÓW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09.  
Własny Zakład tapicerski: 2868  
ul. KOŚCINIUSZKI 20. — TELEFON 19-65.

Migrenę, neuralgię, ischias, reumatyzm,  
bole mięśni, grypę, uśmierzają

**Augensterna Cachets**

wyrodu Apteki Karola Augensterna  
Lwów, Krasickich 20. 4391

Nieprzemakalne  
**Plachty do wozów**  
**Plótna na metry**  
**Plaszcze dla furmanów**  
najtaniej  
w Specjalnym Składzie  
**LINOLEUM i CERAT LEOPOLDA HAASA** Lwów Legionów 3.  
Telefon 16-45. 4400

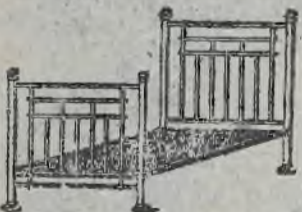


**IV. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
**Udziałowców Małopolskiego Banku Kupieckiego**  
Spółdzielni Handlowo-Kredytowej z ogran. odpowiedzialnością w Lwowie.  
odbędzie się w sobotę dnia 14 maja 1927 o godz. 7 włącz. w sali Stowarzyszenia  
kupców i młodzieży Handlowej, ul. Czarneckiego. 1.

**Porządek dzienny:**  
1. Odczytanie protokołów z ostatniego Zwyczaj. Walnego Zgromadzenia z dnia 19/IV.  
1926 i Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 25/XI 1926. — 2. Referat Prezesa  
Kongr. Kup. J. Litwinowicza „Jakim powinien być stosunek kupiectwa do banku kupiec-  
kiego”. — 3. Odczytanie sprawozdania z rewizji Związkowej dokonanej w dniach od 24  
do 31 marca 1927. 4. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1926. — 5.  
Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności nadzoru i kontroli z wnioskiem na udzielenie  
Dyrekcji absolutorjum — 6. Podział zysków za rok 1926. 7. Wybór 4 członków Rady  
Nadzorczej i 2 zastępców. — 8. Oznaczenie wysokości marki prezencyjnej dla członków  
Rady Nadzorczej na rok 1927. 4395

**RADA NADZORCZA**  
Tadeusz Gustowicz Prezes Jan Kanty Pfau Sekretarz.

**NOCNE SZAFKI ŻELAZNE i MOSIĘŻNE**  
w w. elkim wyborze po cenach fabrycznych  
**Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych**  
**Lwów, Jan WOZACZYŃSKI**  
plac Bernardyński I. 15. 3385



Poszukuję  
**wyłącznego sprzedawcy**  
na Polskę, władającego językiem niemieckim dla  
nowego niebywale skutecznego bezwonnego i bez-  
barwnego środka do tęplenia pluskiew. 3253  
**Apotheke zur Hoffnung, Pécs (Ungarn).**

**Pp. Rolnicy! Pp. Rolnicy!**  
**Ubezpieczajcie swe ziemiopłody od gradu**

„**VESTA**” 4163

**Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.**

Największe polskie Towarzystwo w Dziale gradowym ubezpiecza PP. Rolników od gradobicia według taryf najtańszych.  
Największa ilość ubezpieczonych, dlatego najlepsze wyrównanie ryzyk. W roku 1926 liczba członków wynosiła około 26.000,  
suma ubezpieczenia około 195.000.000— zł. zaś zebrana premia około 2.500.000— zł. Fundusz rezerwowy wynosi w dziale  
gradowym około 800.000— zł.

„VESTA” posiada trzy systemy ubezpieczeń gradowych: 1. system o stałej premji, 2. system ze zwrotem połowy premji,  
3. system repartycyjny (z dopłatą). System trzeci jest najsprawiedliwszy i najdogodniejszy dla PP. Rolników, gdyż uwzględ-  
nia finansowe położenie rolnictwa na przednowku. Konkurencyjne Towarzystwa tego systemu nie posiadają, przeto zwal-  
czają go. Większość członków Rady Nadzorczej „VESTY” to Rolnicy, którzy dbają o interesy rolnictwa. Z „VESTA” zawarły  
specjalne kontrakty Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze, Zachodnio-Polskie Towarzystwo  
Rolnicze oraz „Weichselbund”, na podstawie których członkowie tych Towarzystw otrzymują specjalne rabaty.

„VESTA” umieściła duże sumy w bankach rolniczych,  
by sferom rolniczym dostarczyć dogodnego kredytu.

Ubezpieczenia przyjmują Oddziały „VESTY”: w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 3, Grudziądzu, p'ac 23 Stycznia 10,  
Katowicach, ulica 3 Maja 35, Krakowie, ul. Straszewskiego 28, Lublinie, Krakowskie Przedmieście 39, Lwowie,  
ulica Długosza 1, Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 36, Warszawie, ul. Mazowieckie 13, Wilnie, ul. Biskupa 12.

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmuje „Maszyno-  
pol” Lwów, Sykstuska 9.

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej  
Wł. Buszek, Lwów. Akademicka 6, telefon 18-48. 3002

Dawniejsza nazwa „Paragon”

bez opłat **BLOK POLSKI** stemplowych



Wykonuje specjalnie

drukarnia Polska T. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10. 3344

**NAJNOWSZE ODBIORNIKI RADJOWE**  
Dra SEIBTA, KOCH & STER-  
CHA, DIETRICH SCHALECO,  
BALTIC, SABA LUMOPHON  
od 3 — 8 lamp najtaniej poleca  
**RADJO**  
**BARWIK & BORZEMSKI**  
LWÓW,  
Kopernika 18. Telefon 18-60.  
**OSOBNY DZIAŁ:**  
Aparaty Fotograficzne, Projekcyj-  
ne i Kinematografy.



Zarząd Koła T. S. L. w Buczaczu rozpisuje

**KONKURS**

na wakujące posady w Seminarjum nauczycielskiem żeńskim T.  
S. L. w Buczaczu, począwszy od 1 września 1927, a to:

- 1) Kierownika Zakładu (może być emeryt)
- 2) Nauczycieli (tek) wszystkich grup przedmiotów, obowią-  
zujących w Seminarjach żeńskich.

Od kandydatów wymagane są kwalifikacje dla szkół średnich, względnie zezwo-  
lenie Min. WR. i OP. — Pobory według norm rządowych ewent. według umowy.  
Kierownik ma zapewnione mieszkanie.

Zgłoszenia najpóźniej do 30 czerwca b. r. przyjmuje Inspektor szkół po-  
wszechnych Józef Wagner w Buczaczu. 4326

**INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM”.**